



TYGODNIK SANOCKI

Światowy Sanok



Światowy Zjazd Sanoczan bez orkiestry dętej? Nie, to niemożliwe. Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta AVANTI na „dzień dobry” powitała zjazdowców, a w niedzielę, po sumie, całkowicie oparowała Rynek, prezentując się w musztrze parady. Zachwyliła słuchaczy, ale i widzów.

Nie dało się sprawdzić listy obecności, ale bez większych obaw o pomyłkę można powiedzieć, że na I Światowy Zjazd Sanoczan, który odbył się w dniach 20-23 czerwca 2014 roku w Sanoku, przyjechało kilka tysięcy osób. Wyjeżdżali zachwyceni i szczęśliwi, dziękując, że dane im było przeżyć coś tak wyjątkowego.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Potwierdziły się opinie innych organizatorów takich zjazdów, z których wynikało, że warto to robić. Kilka miast ponowiło tę inicjatywę, a Gdańsk uczynił to już po raz czwarty. Podejmując wyzwanie, czyniliśmy to z czystą intencją integrowania wszystkich tych ludzi, dla których Sanok jest wielką, ponadczasową wartością. Dziś jestem przekonany, że cel ten został osiągnięty – mówi jeden z głównych inicjatorów

Zjazdu burmistrz Wojciech Blecharczyk.

A 20 czerwca na sanockim Rynku witał wszystkich uczestników. Tych z USA, Australii, Europy (Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, Austrii, Węgier, Ukrainy, Belgii, Norwegii, Danii), a także tych z Gdańska, Warszawy, Wrocławia, Poznania i Krosna. Kilka tysięcy osób stawilo się na hasło: Światowy Zjazd Sanoczan! Nagle tłoczno zrobiło się w mieście. Niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki miasto ożyło. Wypełniły się hotele, restauracje i ogródki gastronomiczne. Co rusz spotkać można było grupki roześmianych

przechodniów, jedni rzucali się drugim w objęcia: – Nie poznajesz mnie? To ja, Tadeusz! – No pewnie, że poznaję! W ogóle się nie zmieniles...
Sanok przygotował się do Zjazdu wybornie. Na dzień dobry powitał ich serdecznie burmistrz dr Wojciech Blecharczyk, a słowami listu także prezydent Bronisław Komorowski. – Gratuluję władzom Sanoka i pomysłodawcom Światowego Zjazdu Sanoczan, że potrafią wyjść naprzeciw nowoczesnemu odczuwaniu lokalnego i polskiego patriotyzmu. Życzę Państwu wspaniałych, pełnych radości dni. Chciałbym, aby ten wyjątkowy czas obdarował Państwa poczuciem więzi, która potrafi trwać mimo upływu lat i rozwijać się mimo geograficznych odległości...
– Skoro jest Nobel Pokojowy, to powinien być też Nobel

za Integrację. A gdy to już załatwimy, wówczas wystąpimy o przyznanie go Sanokowi. Ze wszech miar zasługuje na to – mówił Tadeusz Tarapacki, sanoczanin, od 28 lat mieszkający w Filadelfii, dziennikarz rozgłośni American-Polish Radio w tym mieście.

Mamy Was!

Wśród znakomitych gości na hasło Światowego Zjazdu Sanoczan stawili się m. in.; prof. Feliks Kiryk, b. rektor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i autor monografii o Sanoku, a przy tym Honorowy Obywatel Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, prof. Zygmunt Wetulani z Poznania, syn urodzonego w Sanoku wybitnego naukowca, a zarazem żołnierza Adama Wetulaniego, prof. Stani-

slaw Jadach, naukowiec – fizyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zygmunt Prugar-Ketling, prezes Towarzystwa Polsko-Szwajcarskiego, uczeń Gimnazjum Męskiego w Sanoku, syn wielkiego żołnierza – patrioty Bronisława Prugara -Ketlinga, prof. Maria Słomiana z Uniwersytetu Widener w Chester (USA), prof. Zygmunt Wnuk z Uniwersytetu Rzeszowskiego, Elżbieta Dzikowska – Honorowy Obywatel Sanoka. Obok nich pojawili się sanoczanie młodszego pokolenia, a wśród nich: Artur Andrus, najbardziej znany z radiowej „Trójki” i telewizyjnego „Szkła kontaktowego”, Dariusz Prosiecki, dziennikarz TVN, Magdalena Kaliniak z Polsatu, przedstawiciele świata kultury: Dominik „Fryderyk” Wania, muzyk jazzowy z Krakowa, Bartosz Glowacki – Młody Muzyk Roku 2009 i finalista konkursu Młody Muzyk

Europy, obecnie student Royal Academy of Music w Londynie, Kamil Bartnik – gitarzysta, pedagog, absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. To była prawdziwa konstelacja sanockich gwiazd. Mając tylko je, można by przygotować znakomitą konferencję naukową, czy bardzo atrakcyjny program artystyczny.

CIĄG DALSZY NA STR. 8

**HALA
TARGOWA
SANOK
ZAPRASZA**

**Kupując u nas
wspierasz
polski handel**



NOTOWANIA TS

Oto kolejny komunikat z tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Właściciele przygotowującego od kilku miesięcy do otwarcia w Rynku lokalu gastronomicznego WYSZYŃK SANOCKI. Ganimy za opieszałość, która sprawiła, iż lokal ten nie zdążył otworzyć swoich podwoi na Światowy Zjazd Sanoczan. W tej sytuacji zupełnie niezrozumiałym wydaje się zawieszenie na kilka dni przed zjazdem szyldu lokalu. Chyba tylko po to, aby wprowadzać ludzi w błąd. Widzieliśmy, jak setki zjazdowców wchodziło, pukalo i pytało: gdzie mieści się ten „Wyszynk...” Kolejna nagana należy się „wyszynkowcom” za zrobienie sobie pod frontową ścianą (od strony Rynku) magazynu i składowanie tam parasoli gastronomicznych. Taka „ozdoba” była czymś skandalicznym. Kto dopuścił, żeby taką stertę czegoś tam pozostawić na Zjazd? Czekamy na rehabilitację, choć nie ukrywamy, że taki początek, będący fatalnym falstartem, źle wróży „Wyszynkowi”.



CHWALIMY: Centrum Informacji Turystycznej oraz sanockich hotelarzy za serdeczność, z jaką podejmowali zjazdowych gości. Zawsze docierały do nas opinie, w których przybyszom brakowało słów uznania i podziwu dla niezwyklej wprost grzeczności właścicieli, recepcjonistów i całej obsługi, jaką im okazywali. Najczęściej padały tu nazwy: „Pod trzema różami”, „Sanvit”, „Dom Turysty”, „Bona” i „Jagielloński”. Za szczyt grzeczności uznaliśmy pytanie zadane grupie zjazdowców, która po długiej imprezie na błoniach około godziny 3 dotarła do hotelu. A brzmiało ono: Czy podać państwu śniadanie? I o to właśnie chodzi! Tak niewiele to kosztuje, a jakie robi wrażenie! O chęci podania śniadania o trzeciej nad ranem w jednym z sanockich hoteli długo będą krążyć opowieści uczestników Światowego Zjazdu Sanoczan.

emes

Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić. Oto kolejne zgłoszenia;

- Wózek dziecięcy – tel. 502 569 601

- Wersalka, w dobrym stanie – tel. 13 46 38 294, bądź 13 46 47 336

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

Koniec handelku

Papierosy i alkohol bez polskich znaków akcyzy wykryli funkcjonariusze Służby Celnej podczas kontroli posesji w jednej z podsanockich miejscowości.

Funkcjonariusze Służby Celnej postanowili sprawdzić prawdziwość informacji, zgodnie z którą 52-letni mężczyzna miał sprzedawać nielegalnie papierosy i alkohol produkcji zagranicznej bez polskich znaków akcyzy. Podczas kontroli handlarz przyznał się do posiadania nielegalnego towaru i dobrowolnie wydał 763 paczki papierosów oraz 10,5 litra alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Zakwestionowany towar trafił do magazynu Służby Celnej, a jego właściciel poniesie odpowiedzialność w postępowaniu karnym skarbowym.

Służba Celna przypomina, że papierosy, cygara, cygaretki, tytoń i susz tytoniowy znajdujące się w sprzedaży detalicznej, powinny być oznakowane obowiązkowymi znakami akcyzy Ministerstwa Finansów RP. Osoby, które decydują się na nabycie, przechowywanie, przewożenie, przesyłanie lub przenoszenie wyrobów akcyzowych nieposiadających takich znaków, popełniają przestępstwo lub wykroczenie skarbowe (w zależności od uszczuplonego podatku akcyzowego), a to zagrożone jest karą grzywny lub nawet karą pozbawienia wolności do 3 lat. /jot/



FOTO ŚMIESZKI

A jak wyjdę na scenę, to co mam tym tłumom powiedzieć?

Nie wiesz? Poproś, żeby kibicowali Kostaryce!

Na start, na szlak!

Jak ten czas leci. Dopiero co podsumowywaliśmy ósmą edycję fantastycznego cyklu wycieczek „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”, a rusza dziewiąta. Szykujcie buty, bo już w najbliższą niedzielę start. Obowiązkową częścią ekipunku jest uśmiech i dobry humor!



Pieszo, rowerem, kajakiem. Oferta PTTK jest wszechstronna. Zapraszamy na ciekawe wycieczki „za grosze” (płatny tylko przejazd i ubezpieczenie) – przewodnicy są do dyspozycji za darmo. Chętnie dzieli się swoją wiedzą i pasją.

Nie brakuje go zresztą działającego przy nim Kola Przewodników Beskidzkich, niszowane przez Oddział Terenowych i Pilotów Wycieczek „Ziemia Sanocka” oraz

i sierpnia przewodnicy zapraszają mieszkańców naszego miasta i gości na wspólne wędrowanie po bliższych i dalszych okolicach Sanoka. Każdy powinien znaleźć coś dla siebie, ponieważ w bogatej ofercie znajdują się wycieczki piesze, rowerowe oraz kajakowe. Wszelkie informacje, zapowiedzi oraz relacje znajdują Państwo w „Tygodniku Sanockim”, który objął akcję swoimi patronatem – zachęca Janusz Kusiak z Biura PTTK. Oczywiście, cały harmonogram i program na kolejne niedziele dostępny jest na stronie internetowej pttk.sanok.pl. O szczegóły można pytać też w biurze przy ulicy 3 Maja 2 (budynek narożny w sąsiedztwie Urzędu Miasta) lub pod telefonem 13 46 321 71.

W pakiecie startowym aż trzy wycieczki: piesza, rowerowa i kajakowa, które zapowiemy w następnym tygodniu. (jz)

Królewski Sanok chce mieć sztandar i insygnia

Podczas uroczystej sesji Rady Miasta w dniu 20 czerwca br., która zainaugurowała Światowy Zjazd Sanoczan, radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia projektów symboli samorządowych. Jest to jedno z nielicznych w kraju tak kompleksowych opracowań.

W bieżącej kadencji Rada Miasta postanowiła uporządkować kwestie związane z miejskimi symbolami, a zjazd stał się dobrą okazją do zaprezentowania ich projektów.

Zgodnie z ustawą o odznakach i mundurach samorządy mogą ustanawiać swoje symbole samorządowe w zgodzie z zasadami heraldyki, weksylologii i miejscową tradycją historyczną, po uprzednim zaopiniowaniu ich przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Do tej pory niewielki procent samorządów spełnia te wymogi.

– Herb i flaga Sanoka stosowana jest obecnie w oparciu o zapisy w Statucie Miasta. Opracowanie historyczne i graficzne symboli miejskich,

czyli: flagi, sztandaru, chorągwi, łańcuchów przedstawicieli organów wykonawczego i stanowiącego, trzech wzorów pieczęci urzędowych, symbolicznych kluczy do bram miejskich, zgodnie z obowiązującymi standardami, zlecieliśmy pracownikom naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod kierownictwem prof. Zenona Piecha, wybitnego znawcy heraldyki. Herb został nieznacznie skorygowany do nowych wymogów – objaśnia Waldemar Och – sekretarz Miasta Sanoka, który koordynuje prace nad symbolami.

Podczas zjazdu podjęto uchwałę intencyjną w sprawie przyjęcia projektów symboli, która jest podstawą do starania się o wydanie opinii przez Komisję Heraldyczną, działającą przy Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Pozytywna opinia tej komisji, a tym samym ministerstwa, daje prawo do ustanowienia przez radnych symboli Miasta.

af



Metrowy węgorz

Na łamach „TS” prezentowaliśmy już wiele gatunków ryb, ale medalowego węgorza jeszcze nie było. Aż do dzisiaj – oto okaz, który na stawie w Hłomczy złowił Ryszard Rygliszyn z koła nr 3.

Jak na węgorza przystało, złowiony został metodą gruntową podczas nocnej ziasdki. Branie nastąpiło około godz. 22.30, przynętą była martwa ukleja. Przy przyponie 0,18 mm hol trwał około 10 minut. Po podebraniu okazało się, że ryba ma 95 cm długości i 2,45 kg wagi.

– Nastawiłem się na sandacza, tymczasem przynęta skusiła węgorza. To mój rekord życiowy. Po wyciągnięciu z wody aż się go przestraszyłem, taki był gruby. Stawy w Hłomczy są zarybiane tym gatunkiem i mamy tego efekty – powiedział szczęśliwy wędkarz. (b)



Sanok

* 33-letni sanoczanin powiadomił o kradzieży dwóch obrazów Saco i Ferrera, przedstawiających akt kobieci i koszyk z kwiatami, o łącznej wartości około 10.000 zł. Obrazy zdjęła ze ścian żona powiadamiającego, który zakupił je przed zawarciem związku małżeńskiego. Do zdarzenia doszło 17 bm. na ul. Zdermiskiej.

* Policja szuka oszusta, który włamał się (19 bm.) na konto na portalu Allegro oraz do poczty elektronicznej na portalu Onet.pl., należących do mieszkańca ul. Witkiewicza. Za ich pośrednictwem sprawca usiłował sprzedać telefon komórkowy Samsung Galaxy S3 o wartości 465 zł.

* Dwa budynki mieszkalne przy ul. Sielskiej zostały pozbawione stacjonarnej łączności telefonicznej poprzez uszkodzenie kabla, po którym przejechał (20 bm.) samochód terenowy, kierowany przez nieznanego mężczyznę.

* Trunkowi znajomi bywają niebezpieczni, o czym przekonał się jeden z mieszkańców ul. Krakowskiej. Na posesję mężczyzny przyszedł (20 bm.) pijany znajomy, który wywołał awanturę i kopnął właściciela w nogę. W wyniku zdarzenia uszkodzono doznał złamania kości strzałkowej oraz zwichnięcia prawego stawu skokowego. Policja szybko namierzyła sprawcę, który przed sądem odpowie za swe zachowanie.

* Mieszkanca posesji przy ul. Jagiellońskiej zawiadomiła (21 bm.) o groźbach pobicia i pozbawienia życia kierowanej pod adresem pokrzywdzonej przez jej pijanego brata, które wzbudziły u kobiety obawę spełnienia.

* Policja poszukuje wandalę, który przy użyciu metalowej kulki wybił (21 bm.) szybę w drzwiach tarasowych prywatnego budynku mieszkalnego przy ul. Nowej. Poszkodowana oszacowała szkody na 700 zł.

* Na 2000 zł wycenił straty sanoczanin, któremu nieznany sprawca ukradł aluminiowe części do silnika mazdy 6, przechowywane w ogrodzonym miejscu pomiędzy garażami. Do zdarzenia doszło 21 bm. na ul. Robotniczej.

* Jeden z mieszkańców Sanoka powiadomił (22 bm.) o zerwaniu i kradzieży dwóch banerów reklamowych wyrażających negatywne opinie nt. Zjazdu Sanoczan, zawieszonych na budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wartość banerów oszacowano na 1000 zł.

Komańcza

* Podczas remontu drogi prowadzonego (17 bm.) przez firmę „Budimex” z placu robót skradziono 39 szt. metalowych szpilek wykorzystywanych do układania masy bitumicznej. Zgłaszający kradzież wycenił straty na 1000 zł.

Gmina Zagórz

* Kierujący volkswagenem passatem 21-letni Dariusz F. potrafił na prostym odcinku drogi 16-latkę, która prawdopodobnie wyszła na jezdnię zza autobusu. W wyniku wypadku, do którego doszło 17 bm. w Tarnawie Górnej, dziewczyna doznała wstrząśnienia mózgu i została przewieziona do szpitala. Kierujący był trzeźwy. Pojazd zabezpieczono do dalszych badań.

* Jeden z mieszkańców Zagorza powiadomił, iż znany mu osobiście mężczyzna umyślnie uszkodził skonstruowany przez uszkodzowany wózek, powodując straty w wysokości 1500 zł. Zdarzenie miało miejsce 17 bm. na ul. Fabrycznej.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel.13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Prawdziwe partnerstwo

W tym roku mija 20 lat współpracy partnerskiej między Sanokiem a niemieckim miastem Reinheim. Pierwsza część uroczystości rocznicowych odbyła się 5 czerwca w Reinheim. Sanoczek przyjął wital burmistrz Reinheim Karl Hartmann. Reinheim było pierwszym miastem, z którym Sanok 13 maja 1994 roku podpisał umowę partnerską.

W uroczystościach wzięła udział delegacja z Sanoka, składająca się z przedstawicieli: Urzędu Miasta, Rady Miasta, a także jednostek, firm, organizacji i osób prywatnych, które przez te wszystkie lata ściśle współpracowały z niemieckim partnerem. Uczestniczyły w nich także delegacje z innych miast partnerskich: Cestas we Francji oraz Licaty we Włoszech. Obecni byli również mieszkańcy Rein-

mi materialnej, chociażby dla sanockiego szpitala i organizacji społecznych, o niezwykle serdeczności mieszkańców Reinheim, szczególnie tych, którzy tę współpracę budowali i umacniali – mówił dr Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka.

Nie sposób wymienić wszystkich osób zaangażowanych we współpracę oraz podtrzymywanie kontaktów partnerskich między Sanokiem i Reinheim,

członkom Związku Partnerstwa – Rosemary Rainals i Heinzowi Wiererowi. Niezwykle ważną w tym okresie była pomoc urzędników Miasta Reinheim: Heidi Lorenz, Lindy Licaty-Hartmann oraz opiekunki młodzieży naszych obozów trójnarodowych – Soggi Elsner. Nie byłoby naszej przyjaźni, gdyby nie rodziny z Reinheim, które tę przyjaźń animowały i współtworzyły, dlatego bardzo serdecznie dziękuję rodzinie Kirchner, czyli Kriście i Willemu. Dziękuję Ernie i Helmutowi Körner, Helmut Steinbring, Rüdiger Oelze oraz Hedwig i Christian Radolla. Wszyscy jesteście ambasadorami humanizmu.

i fundacji z nim związanej. Pragnę też gorąco podziękować sanocznom, którzy w całym tym okresie 20 lat rozwijali nasze przyjazne kontakty m.in. panu Tomaszowi Jadczyzsynowi i Andrzejowi Ostrowskiemu. Dziękuję wszystkim, których nie wymienię z imienia i nazwiska, a o których warto pamiętać. Nie sposób wymienić wszystkich osób zaangażowanych we współpracę oraz podtrzymywanie kontaktów partnerskich między Sanokiem i Reinheim, ale spotkanie było okazją do podziękowania im za to – mówił w swym oficjalnym wystąpieniu burmistrz W. Blecharczyk.

Przez te lata sanocka i niemiecka młodzież miała okazję uczestniczyć w obozach wielonarodowych, a także konkursach językowych. Partnerzy gościli u siebie zespoły muzyczne i chóry, grupy artystów, którzy mieli możliwość zaprezentowania swojego dorobku, a przy tym także promocji swoich miast. Niebagatelną okazała się także wieloletnia pomoc rzeczowa świadczona przez Reinheim sanockim placówkom zdrowia oraz organizacjom społecznym.

Jubileusz upamiętnił granitowy posąg lwa (jest to element herbu miasta Reinheim), który sanoczanie przywieźli ze sobą do Polski. Sanoczanie mieli okazję odwiedzić m.in. największe zakłady produkcyjne w Reinheim, a także przedszkole, żłobek, dom opieki dla seniorów czy najciekawsze miejsca w mieście. Od 7 do 8 czerwca delegacja z Polski uczestniczyła w corocznym święcie miasta Reinheim, podczas którego na scenie zaprezentowali się także sanoccy uczniowie. Rozegrany został również mecz towarzyski: Sanok – Reinheim, pomiędzy juniorami i seniorami. W obydwóch zwyciężyli sanoczanie. Ważnym wydarzeniem promującym nasze miasto był wernisaz wystawy obrazów Zdzisława Beksińskiego, otwartej w ratuszu w Reinheim.

Sanocka część jubileuszu, na którą zostali zaproszeni goście z Reinheim, odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia. Af

„Madonna” najpiękniejsza

I Konkurs na „Najpiękniejszą Witrynę i Wystawę Sklepową” rozstrzygnięty. Jury, pod przewodnictwem Piotra Kolano, jednomyślnie nadało ten tytuł witrynom nowego sklepu odzieżowego „Madonna” przy ul. Piłsudskiego 3, którego właścicielem jest firma Green Mountain Grzegorza Pecki.



O tym co znaczy piękna witryna sklepowa łatwo przekonać się przyglądając się „Madonnie”. Główną nagrodę w konkursie odbiera przedstawicielka sklepu. Gratulujemy!

Organizator konkursu: Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej wspólnie z jego patronami: Burmistrzem Miasta i „Tygodnikiem Sanockim” wyszli z założenia, że witryny sklepowe mogą być istotnym elementem upiększającym miasto. Niewątpliwie czynnikiem mobilizującym był zbliżający się termin Światowego Zjazdu Sanoczian. Początkowo konkurs nie wzbudził większego zainteresowania, jednak podjęta przez organizatorów akcja zachęcająca do udziału, przyniosła efekt.

Najpiękniejsze witryny wybierano spośród pięciu zgłoszonych do konkursu. Pod uwagę brano czytelność przekazu ekspozycji, jej walory kompozycyjne, oryginalność i pomysłowość, aranżację i estetykę oraz wykorzystanie światła. Najwyżej oceniono witrynę nowego sklepu odzieżowego „Madonna” przy ulicy Piłsudskiego 3, którego właścicielem jest p. Grzegorz Pecka. To jemu przypadła pierwsza nagroda wartości 1 tysiąca złotych. Jury przyznało jeszcze dwie drugie nagrody. Otrzymały je właściciele sklepów odzieżowych: „Unimar” p. Donatylly Zielińskiej przy ul. Jagiellońskiej 5 oraz p. Jolanty Suszyńskiej przy ul. 3 Maja 12. Tu wysokość nagrody sięgnęła kwot 500 złotych. Przyznano jeszcze jedno wyróżnienie, a otrzymał je sklep p. Alicji Rettinger-Dąbrowskiej przy ul. Kościuszki 10. W tym

przypadku formą nagrody będzie bezpłatna pomoc i współpraca profesjonalnej firmy zajmującej się m.in. aranżacją wnętrz i wystaw.

– Konkurs ten traktujemy jako formę włączenia się do działań na rzecz upiększania miasta, a to jest jednym z zadań naszego Towarzystwa – powiedział podczas podsumowania wyników pierwszej edycji prezes TPSiZS Waldemar Och. – Będziemy go kontynuować, być może drugie wydanie nastąpi jeszcze w tym roku, a przedmiotem konkursu będzie aranżacja wystawy świątecznej przed Bożym Narodzeniem. Mam nadzieję, że wówczas do konkursu przystąpią nie tylko właściciele sklepów, ale także punktow usługowych i wszystkich innych podmiotów posiadających witryny i wystawy – stwierdził.

Zdobywca II nagrody Mariusz Zieliński, reprezentujący sklep Unimar, w imieniu uczestników konkursu dziękował jego pomysłodawcom i organizatorom. – Nasze miasto, dzięki pięknym witrynom, ma szansę być jeszcze piękniejszej, dobrze by więc było, aby w kolejnych edycjach popularność konkursu była znacznie większa – powiedział.

Gratulujemy nagrodzonym, a Państwa zapraszamy do obejrzenia tych witryn, które jury uznało za najpiękniejsze, jak również do odwiedzania tych sklepów. W nagrodę! emes



Granitowy posąg lwa (element herbu miasta Reinheim) był prezentem niemieckich przyjaciół dla sanoczian. Dziś zdobi Urząd Miasta, podkreślając partnerstwo Sanoka z Reinheim.

heim, zwłaszcza rodziny, które przez lata utrzymywały kontakty z sanoczianami.

– To już 20 lat współpracy pomiędzy naszymi miastami. To 20 lat wzajemnego zrozumienia, budowania więzów przyjaźni między rodzinami z Sanoka i z Reinheim, ukazywania, że tego typu współpraca partnerska ma sens. Aby jednak myśleć o jej kontynuacji, trzeba wspomnieć o tych pierwszych 20 latach partnerstwa i pomocy, między innymi

ale spotkanie było okazją do podziękowania im za to.

W imieniu nas – Polaków dziękuję pionierowi tejże współpracy w ramach Czerwonego Krzyża – Hansowi Knauffowi. Nisko kłaniam się dzisiaj, dziękując za dotychczasową współpracę, panu Burmistrzowi Karłowi Hartmannowi, panu Przewodniczącemu Haraldowi Heligenthalowi oraz Diterowi Knappowi. Dziękuję za wielkie zasługi dla naszej współpracy

Sanowni państwo, Sanok też ma wielu ambasadorów naszej przyjaźni w Reinheim. Takim ambasadorem była zawsze pani Anna Malek i jej niezjący mąż Henryk, a także pani Helga Deichman. Pragnę przekazać gorące pozdrowienia i podziękowania od poprzednich burmistrzów Sanoka: Witolda Przybyły, Edwarda Olejki i Zbigniewa Daszyka, od pracowników urzędu miasta z Wydziału Promocji, z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, sanockiego szpitala

Coraz bliżej do obwodnicy

W rzeszowskim Oddziale GDDKiA podpisano umowę na wykonanie koncepcji programowej obwodnicy Sanoka wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi. Koncepcję opracuje śląska spółka „Trakt”, która zaoferowała w przetargu najniższą cenę. Wartość robót to 498 540 zł. Czas realizacji: 7 miesięcy.

Koncepcja programowa w sposób uproszczony przedstawi możliwości rozwiązań projektowych podczas realizacji tej inwestycji. – Celem koncepcji będzie umożliwienie inwestorowi podjęcie decyzji dotyczących m.in. zastosowania odpowiednich technologii. Koncepcja uściśli również zakres rzeczowy i finansowy, a także określi wytyczne dla projektu budowlanego – informuje Joanna Rarus, rzecznik prasowy rzeszowskiego Oddziału GDDKiA.

Obwodnica otoczy miasto od strony południowej. Przebiegać będzie od skrzyżowania DK28 z drogą wojewódzką w kierunku Rzeszowa i połączy się z DK84 prowadzącą w Bieszczady. Dokładny przebieg obwodnicy zależy od decyzji środowiskowej, której wydanie opóźni się

o trzy miesiące. – Decyzja określi trasę, która będzie najkorzystniejsza dla środowiska. Mamy opóźnienie, ale budowa ruszy zgodnie z planem – uspokaja Lech Kotkowski, Dyrektor Regionalny Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwodnica będzie miała prawie 7 km długości. Wraz z nią powstanie ponad 10 km dróg dojazdowych, 4 skrzyżowania, 6 mostów, 3 wiadukty i prawie 0,5 km ekranów akustycznych. Zadaniem Miasta będzie budowa dwóch łączników – jeden o długości 500 m łączący obwodnicę z ul. Okulickiego i drugi – 1500 m – między obwodnicą a rondem Beksińskiego. Szacunkowy koszt inwestycji wynosi 254 mln zł. Budowa ma ruszyć w połowie 2016 roku i zakończyć w ciągu dwóch lat. /joko/



**WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**
z siedzibą w Rzeszowie

WSiZ KSZTAŁCIMY PRAKTYCZNIE

1. miejsce – najlepsza uczelnia niepubliczna na Podkarpaciu i 9. w kraju
– według rankingu Perspektyw 2014

Najwyższa Jakość Studiów
– wyróżnienie przyznane w prestiżowym Ogólnopolskim Programie Certyfikacji Szkół Wyższych „Uczelnia Liderów” – 2014



❖ **SZANSA NA BEZPŁATNE STUDIA**

❖ Przyjdź na test 4 lipca 2014 r.

STUDIA I II STOPNIA

Administracja • Bezpieczeństwo wewnętrzne • Dziennikarstwo i komunikacja społeczna • grafika komputerowa w mediach • Filologia angielska • specjalność tłumaczeniowa z językiem chińskim

• Informatyka • programowanie • Informatyka i ekonometria • Finanse i rachunkowość • **PRAWO** • bezpieczeństwo systemów informatycznych • Ekonomia • biznes międzynarodowy • Logistyka • **DIETETYKA** • Fizjoterapia • Kosmetologia • Turystyka i rekreacja • Zdrowie publiczne

STUDY IN ENGLISH

Aviation Management • Finance and Accounting • Information Technology • International Management • Logistics • Logistics in Transport • Physiotherapy

📍 **ODWIEDŹ NAJBLIŻSZY PUNKT REKRUTACYJNY W SANOKU: Zespół Szkół nr 2, ul. Stróżowska 15, tel. 13 465 39 53**

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie | ul. Sucharskiego 2
35-225 Rzeszów | tel. 17 866 11 88, 17 866 11 99, fax 17 866 12 29 | e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

www.wsiz.rzeszow.pl

Szkoły mają uczyć, a nie wypruwać flaki, aby przeżyć

Z TOMASZEM PRYZTASZEM, przewodniczącym Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” rozmawia Jolanta Ziobro

*** Zaproponowaliście władzom powiatu, aby zwołać nadzwyczajną sesję w sprawie sytuacji w oświacie. Czy dzieje się coś nadzwyczajnego, bo o tym, że jest fatalnie wszyscy wiedzą.**

– Sytuacja, kiedy informuje się dyrektorów, iż wypracowane przez szkoły pieniądze mają być przekazane tylko i wyłącznie na płace, to sytuacja zdecydowanie nadzwyczajna. Budżety, które otrzymały szkoły w styczniu, są nierealne. Na tzw. sztywne wydatki, czyli płace, brakuje około 3 mln zł. Już od ubiegłego roku Starostwo Powiatowe stosuje różne sztuczki i wybiegi, każąc na przykład dyrektorom zapłacić ZUS-y z pieniędzy Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. W tym roku sięga się już do „zaskórniaków”, które szkoły zarabiają na wynajmowaniu pomieszczeń, organizowaniu szkoleń i kursów.

*** Jak Pan wyliczył, że brakuje 3 mln zł? To, czy budżet się domyka, wiadomo tak naprawdę po zakończeniu roku budżetowego.**

– Zebrałem informacje od dyrektorów na temat wnioskowanych przez nich środków, zestawiając to z tym, co realnie otrzymali. Analizując choćby wysokość subwencji i budżetów szkół oraz dodając wypracowane przez nie fundusze, gubi się gdzieś 1,3 mln zł. Finansowanie oświaty jest właściwie zagadką i niewiadomą. Liczymy, liczymy i doliczyć się nie możemy.

*** Finanse publiczne są jawne, transparentne i nic nie może się „zgubić”. Po prostu zapytajcie.**



– No właśnie, chcieliśmy zapytać, prosząc o zwołanie nadzwyczajnej sesji. Pan przewodniczący Robert Pieszczoł nie raczył nawet odpowiedzieć na nasze pismo, co jest nie tylko objawem lekceważenia, ale też złamaniem procedur administracyjnych. A pan starosta Sebastian Niżnik na posiedzeniu komisji oświaty stwierdził, że takie posiedzenia zwołuje się tylko w sprawach ważnych. Rozumiem, że sposób wydatkowania 44 procent budżetu powiatu – bo tyle stanowią wydatki na oświatę – nie jest dla pana starosty sprawą ważną.

*** Jakie pytania chciałby Pan zadać gospodarzowi powiatu?**

– Na przykład, z jakich środków budowana jest hala przy I LO? Żeby było jasne: popieram, wszystkie inwestycje służące mieszkańcom. Z drugiej strony nie wyobrażam sobie, aby narzucano szkołom nierealne budżety, aby zbudować halę. Biorąc pod uwagę poprzedni i bieżący rok, powiat wydał na tę inwestycję 3 mln zł z własnych pieniędzy.

*** Na co można było je przeznaczyć?**

– Na stworzenie centrum szkolnictwa zawodowego przy ulicy Stróżowskiej. Funkcjonuje tam ZS nr 2, ZS nr 3 – obecnie największa placówka oświatowa w Sanoku – i doskonale Regio-

nalne Centrum Rozwoju Edukacji. Mamy w mieście dwa świetne ogólniaki, mielibyśmy też działające w jakimś spójnym systemie szkoły zawodowe, nowoczesne, doinwestowane.

*** Reforma szkół to gorący kartofel, który wszyscy przerzucają z rąk do rąk. A nauczyciele myślą tylko o tym, aby zachować status quo i pracę.**

– Likwidacja jakiegokolwiek szkoły nie wchodzi w grę. Jeszcze bardziej chorym pomysłem jest zwalnianie nauczycieli, powołując się na niż demograficzny. Nie są oni zatrudniani w zależności od liczby dzieci czy widzimy się dyrektorów, tylko ramowych planów nauczania i arkuszy organizacyjnych szkoły. Mówiąc obrazowo, liczba nauczycieli wynika z programu.

*** Ale powinno się rozmawiać o łączeniu szkół. Wiadomo jednak, że w przededniu wyborów nikt nie podejmie tematu.**

– Dlatego teraz chcemy rozmawiać tylko o tym, w jaki sposób powiat zagwarantuje środki na funkcjonowanie szkół. Mam nadzieję, że nowe władze będą bardziej otwarte na dialog – bo obecni władarze nie chcą nie tylko rozmawiać, ale i słuchać – i wypracują jakąś sensowną wizję szkolnictwa ponadgimnazjalnego w powiecie sanockim. Czysto finansowe spojrzenie na oświatę skutkuje np. tworzeniem takich potworków jak 36-osobowe fakultety w I i II LO. Czy służy to młodzieży i umożliwia normalną pracę nauczycielom? Szkoły mają uczyć dzieci, a nie – mówiąc kolokwialnie – wypruwać flaki, aby przeżyć.

Tak, jak w centrum być powinno

Myśleliśmy, że ładnie zagospodarowane zieleńce przed siedzibami banku PKO BP i ZUS w centrum miasta to zasługa tych instytucji. Okazało się jednak, że to teren Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która z własnej inicjatywy urządziła go tak, że miejsce zmieniło się nie do poznania. Ma szyk i cieszy oko.



Banalne, na wpół zdziczałe zieleńce nabrały po rewitalizacji charakteru i szyku.

– Nie, to nie my, ale jesteście bardzo radzi ze zmiany. Poszedłem nawet podziękować prezesowi spółdzielni. Porządną bank powinien funkcjonować w porządnym otoczeniu – nie kryje zadowolenia Janusz Baszak, dyrektor PKO BP.

Szefostwo spółdzielni już od dawna planowało zrewitalizować zieleńce w centrum. – Od lat dziewięćdziesiątych stały tam betonowe donice, a stare jałowce i tuje rozrosły się tak, że zacięły pomieszczenia biurowe, szczególnie w PZU. Postanowiliśmy wrzucić coś z tym zrobić, zwłaszcza że to eksponowane i często odwiedzane miejsce w ścisłym centrum miasta – wyjaśnia Stanisław Milczanowski, prezes SSM. Zapadła decyzja, że projekt i wykonanie powierzy się fachowcowi – dziś nie robi się już takich rzeczy „systemem gospodarczym”. Wybór padł na Mariusza Popielę, właściciela firmy Green Point, który od lat zajmuje się projektowaniem i zakładaniem ogrodów oraz ma własną szkółkę roślin ozdobnych. – Rośliny zostały

wpisane w układ kory i kamieni. Wybrałem rośliny zimozielone, jak trzmielina, irga, kosodrzewina, tuje oraz karłowate tawuły i berberysy, zrzucające liście na zimę, ale dające kolor. Są też kwitnące do jesieni lilie i nowe odmiany hortensji, niewymagające okrywania na zimę i kwitnące chętnie co roku. Zastosowałem gatunki odporne i łatwe w obsłudze, niewymagające skomplikowanych zabiegów pielęgnacyjnych. Lokalnym akcentem jest kamienny murek od strony ulicy Sienkiewicza, zbudowany z miejscowego płaskiego kamienia rzeczynego – wyjaśnia pan Mariusz.

Na zlecenie spółdzielni został zagospodarowany ponad 4-arowy teren, również w okolicy Urzędu Gminy Sanok. Prace zakończyły się pod koniec maja. Spółdzielnia wydała na nie w granicy 20 tys. zł. – To nie wszystko. Zagospodarujemy jeszcze, choć nie w tak okazały sposób, teren wokół nowego parkingu przy ulicy Sobieskiego, oraz na Błoniach i Wójtostwie, gdzie powstały nowe chodniki – zapowiada prezes Milczanowski. (jz)

Ziemia Sanocka najlepsza!

Podczas XVIII Ogólnopolskich Spotkań Zespołów Artystycznych Ochotniczych Straży Pożarnych – Wisła 2014 znakomicie zaprezentował się Regionalny Zespół Ludowy „Ziemia Sanocka”. Działający pod patronatem OSP w Nowosielcach zespół zajął I miejsce, zdobywając nagrodę Zarządu Głównego Związku OSP RP.



W zespole tańczyli i śpiewali kiedyś ich rodzice i dziadkowie.

Na estradzie Amfiteatru Miejskiego w Wiśle wystąpiło 26 zespołów z całej Polski, przedstawiając dorobek artystyczny swoich regionów. Reprezentujący Podkarpacie RZL „Ziemia Sanocka” przedstawił dwie wiązanki taneczne regionu rzeszowskiego i krośnieńskiego, wykonane przez grupę taneczną i wokalną, które do występu przygotowali Joanna i Jacek Gomułka oraz kierownik Edward Litwin. W programie wystąpił również „Soltys Kierdziołek”

ze swym zabawnym monologiem. Zarówno publiczność, jak i jurorzy docenili wysoki poziom prezentacji, która dostarczyła wszystkim znakomitej zabawy. W czasie koncertu finałowego miło było usłyszeć, iż Regionalny Zespół Ludowy „Ziemia Sanocka” został zaproszony do „dekodacji na najwyższym stopniu podium”, otrzymując nie tylko główną nagrodę Spotkań, ale i żywiolową owację widzów. Gratulujemy!

/jot/

Wracamy do sprawy

Działkowicze! Bierzcie ogrody we własne ręce

Kontynuując obronę interesów działkowców, chcę przedstawić zawilości nowej ustawy i sposoby działań, jakie należy podejmować, aby dać sobie szansę na przyszłość. Spoczywa ona w zakładaniu i rejestracji stowarzyszeń ogrodowych.

Rodzinnie Ogrody Działkowe otrzymały od Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych Regionu Bieszczadzkiego w Krośnie szczegółowe instrukcje oraz zestaw druków wymaganych przy rejestracji przyszłych Stowarzyszeń Ogrodowych. Bezwzględnie należy przestrzegać ustawowych założeń, postępując w myśl załączonej instrukcji. Pominiecie jakiegokolwiek paragrafu ustawy uniemożliwi zarejestrowanie stowarzyszenia w Krajowym Sądzie Rejestrowym w Rzeszowie. Bardzo istotną sprawą jest złożenie przez działkowców oświadczenia woli o rezygnacji ze struktury PZD. Uczyniwszy to, działkowcy sami stają się członkami Stowarzyszenia Ogrodowego, będąc władni decydowania o losie swojego ogrodu.

Działkowcy chcą, aby dysponentem terenów, na których mieszczą się ich ogrody, była gmina. W przeważającej mierze chcą też, aby istniała możliwość nabycia działki na wła-

śności. Oczywiście, cena za nabywaną działkę powinna być rozsądna (czytaj: niska) i dająca satysfakcję działkowcom, gdyż to oni ciężką pracą z nieużytków uczynili oazy zieleni, będące enklawami rekreacyjnymi czy też miejscem zbierania plonów.

W mediach działkowcy są ogłupiani propagandą prowadzoną przez Polski Związek Działkowców, który straszy ich najczęściej odebraniem działek, bądź też problemami, jeśli wybiorą inną drogę. Dlatego też apeluję do wszystkich działkowców z powiatu sanockiego, aby nie bali się brać sprawy we własne ręce i przystępowali do rejestracji Stowarzyszeń Ogrodowych.

Życzę wszystkim sukcesów w sprawnej rejestracji oraz w samorządnych działaniach Stowarzyszeń Ogrodowych.

Robert Sawicki
Prezes POD „Stokrotka”
w Sanoku

„Intrabet” na cenzurowanym

Wraca sprawa zanieczyszczenia Sanoczka, do którego doszło przed dwoma miesiącami. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska stwierdził winę firmy „Intrabet”, która spuszczała nieoczyszczone ścieki z płukania kruszywa.

Po sygnale od Komendanta Społecznej Straży Rybackiej w Sanoku, inspektorzy WIOŚ pobrali próbki wody, po czym przeprowadzili dwie kontrole w „Intrabecie”. Wykazały one, że przyczyną zanieczyszczeń Sanoczka było odprowadzanie ścieków z płukania kruszywa bez ich oczyszczenia. Okazało się też, że firma nie posiadała uregulowań prawnych w zakresie prowadzenia ścieków i nie prowadziła okresowych kontroli ich ilości i jakości.

Prezes „Intrabetu” ukarany został mandatem w wysokości 400 zł. Kwota wydaje się śmieszna, jednak będzie ciąg dalszy, bo WIOŚ skierował do Prokuratury Rejonowej w Sanoku zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, polegającego na nieutrzymywaniu w należytym stanie urządzeń zabezpieczających wody przed zanieczyszczeniem. Dodatkowo odškodowania ma się domagać Polski Związek Wędkarski. Do sprawy wrócimy. (b)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Zdzisławowi Wiśniewskiemu
wyraży szczerego współczucia z powodu
śmierci Żony

składają
Zarząd i pracownicy
Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki
Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku



Bezpieczeństwo energetyczne dla kraju. Rozbudowa Podziemnego Magazynu Gazu Husów



O projekcie

PMG Husów zlokalizowany jest w województwie podkarpackim, na terenie dwóch gmin - gminy Markowa oraz gminy Łańcut. Eksploatację PMG rozpoczęto w październiku 1987 r. Projekt dofinansowany jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 realizuje on bowiem założenia zawarte w „Strategii Rozwoju Kraju”, gdzie jednym z kluczowych elementów jest rozwój infrastruktury krajowego systemu gazowniczego, mającego bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo energetyczne. Po rozbudowie pojemność Podziemnego Magazynu Gazu w Husowie wzrośnie z 400 do 500 mln m³. Te dodatkowe pojemności magazynowe gwarantują nieprzerwane dostawy gazu niezależnie od uwarunkowań politycznych, technicznych i klimatycznych. Powiększony Magazyn oprócz założeń strategii energetycznej stwarza możliwości w zakresie przechowywania gazu ziemnego dla celów udostępniania go podmiotom zewnętrznym zgodnie z ustawową zasadą TPA (Third Party Access). Reguluje ona ryzyko monopolizacji również tego sektora pozwalającej na swobodny wybór dostawcy danego towaru bądź usługi, co z reguły ma wpływ na obniżenie cen. Całkowity koszt realizacji projektu wynosi 83 271 000 zł, wartość dofinansowania ze środków UE to 57%, czyli 38 204 250 zł. Termin rzeczowego rozpoczęcia Projektu to 12.04.2012 r., natomiast termin jego rzeczowego zakończenia to 31.12.2014 r.

Trzecia konferencja

W ramach działań informacyjno-promocyjnych 22 maja 2014 roku w Sanoku odbyła się trzecia z serii czterech zaplanowanych konferencji informacyjno-promocyjnych dla Projektu pn. „Rozbudowa PMG Husów”. Przedstawiciele Instytucji Wdrażającej, Inwestora, Wykonawców, Dostawców, Władz Samorządowych oraz zaproszonych gości mieli okazję omówić założenia Projektu oraz przedstawić aktualny stan realizacji Projektu. W imieniu organizatora Konferencji głos zabrał Pan Wiesław Biernacki Z-ca Dyrektora ds. Inwestycji i Utrzymania Ruchu, który w krótkim referacie omówił wpływ magazynów gazu na bezpieczeństwo energetyczne kraju w kontekście ich rozbudowy. W imieniu Instytucji Wdrażającej tj. Instytutu Nafty i Gazu w Krakowie głos zabrał Pan Szymon Kawa, który omówił finansowy postęp realizacji Umowy o dofinansowanie dla Projektu, oraz przedstawił zarysy i zakres nowej perspektywy Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020. Zespół dostawcy maszyny z firmy GE O&G w składzie Pan Marek Grecki oraz Pan Jerzy Szafarczyk przedstawili referat dotyczący głównego urządzenia zabudowanego w ramach Projektu tj. agregatu sprężarkowego o napędzie elektrycznym na łożyskach magnetycznych. Pan Marek Paszkiewicz, przedstawiciel Wykonawcy z firmy PBG Oil and Gas – Lidera Konsorcjum, omówił i podsumował postęp robót branży technologicznej. Pan Radosław Łącki przedstawiciel Wykonawcy z firmy ControlTec – Partnera Konsorcjum – omówił i podsumował postęp robót branży elektrycznej oraz AKPIA. W imieniu prezydium konferencji głos podsumowujący zabrała Pani Maria Migdał Kierownik Centrum Funduszy Europejskich dla Energetyki Instytutu Nafty i Gazu w Krakowie, Instytucji Wdrażającej. W swoim przemówieniu podkreśliła wagę realizowanych inwestycji przez Beneficjenta dla gospodarki Państwa w kontekście bezpieczeństwa energetycznego. Wyraziła duże zadowolenie z dobrej i merytorycznej współpracy pomiędzy Beneficjentem a Instytucją Wdrażającą. Podziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w realizację Projektu pn.: Rozbudowa PMG Husów, inwestycji współfinansowanej ze środków UE za wiedzę oraz zaangażowanie w swoją pracę.



Postępy w projekcie - zgodnie z planem

Zakres prac rozbudowy PMG Husów podzielono na dwa etapy. Etap pierwszy obejmuje dostawę sprężarki gazu i urządzeń pomocniczych wraz z opracowaniem dokumentacji projektowej a także budowlanej i wykonawczej oraz udział w uruchomieniu instalacji. Zakres ten jest realizowany przez Firmę PGNiG Technologie SA. Drugi etap obejmuje wykonanie robót budowlano-montażowych wraz z przebudową istniejącej infrastruktury PMG Husów. Ta część prac jest realizowanych przez Konsorcjum Firm w składzie PBG Oil and Gas Sp. z o.o. oraz ControlTec Sp. z o.o. Pierwszy etap prac zakończył się sukcesem - wykonano prace projektowe a urządzenia i materiały zostały przekazane Wykonawcy robót budowlano-montażowych do realizacji. W ramach realizowanej umowy Dostawca pełni również nadzór autorski oraz nadzór nad realizowanymi pracami w zakresie Dostaw Inwestorskich. Prace związane z zabudową dodatkowej sprężarki na PMG Husów są na ukończeniu. Trwają prace wykończeniowe i podłączeniowe wszystkich branż. Wykonano prace włączeniowe nowej instalacji technologicznej do istniejącej infrastruktury PMG Husów. Trwają prace przygotowawcze do prac ruchowych oraz testy i próby funkcjonalne poszczególnych instalacji przy udziale przedstawicieli Dostawcy maszyny oraz Wykonawcy robót budowlano - montażowych. Dostawca i Wykonawca robót budowlano - montażowych kompletuje dokumentację odbiorową. Rozpoczęto prace Komisji Odbioru Technicznego Zamawiającego, które mają na celu dopuszczenie wybudowanej instalacji technologicznej do prac ruchowych.



Nikt mi teraz nie podskoczy

– mówi ARTUR ANDRUS, artysta kabaretowy

*** Czy Światowy Zjazd Sanoczan to dobra okazja, żeby zobaczyć publiczność do leż?**

– Bardzo dobra, ja nieustannie poszukuję takich okazji. A że akurat w Sanoku nie mam ich zbyt wielu – zresztą podobnie jak w Warszawie, gdzie mieszkam już od 20 lat – więc należało ją bezwzględnie wykorzystać. I mam nadzieję, że się udało i miło spędziliśmy wieczór.

*** Dzisiejszy koncert wspomógł Państwową Szkołę Muzyczną w Sanoku, która wychowała wiele talentów.**

– I dobrze, ja się bardzo cieszę z tego, że sanocianie, którzy dzisiaj kupili bilety, ufundowali stypendia uczniom PSM. Dla mnie satysfakcja tym większa, że z ludźmi, którzy skończyli tę szkołę, co jakiś czas spotykam się gdzieś tam w Polsce. Zdobywają laury, pojawiając się w największych zespołach, grających koncerty nie tylko w kraju. Mam nadzieję, że w ten sposób będę spotykał kolejne pokolenia sanoczkich muzyków.

*** Czy dla Pana Światowy Zjazd Sanoczan także był okazją do spotkań po latach?**

– Już wczoraj dostałem wiadomość, że koleżanki i koledzy z II Liceum Ogólnokształcącego



wzywają na spotkanie na Białą Górę, więc od razu tam poleciałem. W tym gronie spotykam się regularnie, więc zawsze mogę szczerze powiedzieć „nic się nie zmieniłaś/nie zmieniłeś”. Bo gdybym zobaczył kogoś pierwszy raz po 30 latach, to może bym się zdziwił. A tak, mając regularny kontakt, wszyscy dobrze wiemy, jak wyglądamy.

*** Czy w przypadku kogoś, kto mieszka w stolicy, pozostaje sentyment do miasta młodości?**

– Oczywiście, że tak. Jak tylko jest okazja, to przyjeżdżam i się cieszę, że stąd jestem i jeszcze jest tu dużo ludzi, których nadal pamiętam i którzy wciąż się ze mną towarzysko kontaktują.

*** A sentyment do II Liceum Ogólnokształcącego?**

– Bardzo duży, bo tak naprawdę właśnie tam zaczynałem się rozwijać w tym kierunku, w którym teraz mnie oglądacie. Przy okazji każdej akademii szkolnej trudno mnie było zgonić ze sceny. Już wtedy zaczynałem kombinować jakieś piosenki, scenki i skecze. Nawet niedawno znalazłem scenariusz czegoś, co napisałem na akademię szkolną – mam nadzieję, że już nikt poza mną tego nie zobaczy, bo byłby wstyd. Chociaż... Biorąc pod uwagę, że to zamierzchle czasy mojej twórczości, to niech to będzie takie, jak było.

*** A czy utrzymuje Pan też kontakt z kadrą nauczycielską?**

– No tak, zwłaszcza że w tej chwili jest taka sytuacja, że nauczyciele, którzy przyszli, gdy ja kończyłem naukę, teraz są kadrą zarządzającą. Ja proszę pana mam znajomości wśród dyrekcji, a to nie byle co. Znam pana Marka Cyconia i panią Joannę Poldiak, więc nikt ni teraz nie podskoczy. A tak na poważnie – sentyment mam wielki, bo to świetna szkoła i fajni ludzie. Jak tylko jestem w Sanoku, to zawsze staram się tam zaglądnąć.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz



Sprayem go, czyli postęp

TOMASZ CHOMISZCZAK

FIFA porwała się na rewolucyjną – jak na jej standardy oczywiście – zmianę. Zatriumfowała nowoczesna technika. Są wreszcie wymuszone przez opinię futbolowego środowiska kamery-fotokomórki, przekazujące sygnał na zegarek sędziego głównego, gdy piłka przekroczy linię bramkową. Ale żeby tak zrobić krok dalej i pozwolić też na sprawdzenie zapisu wideo po wątpliwym spalonym lub faulu na polu karnym – o, co to, to nie! Już bez przesady! Przecież ten biedny sędzia też musi zachować jakieś prawo do interpretacji; w końcu „czynnik ludzki” daje możliwość wpłynięcia na wynik meczu...

No więc, żeby nie było tak słodko i w głowach się od elektroniki kibicom – a i piłkarzom – nie poprzewracało, jednocześnie pojawiła się innowacja numer dwa: spray. Oto teraz wyposażenie sędziego zostało uzupełnione o puszczykę z białą pianką, którą w stałych fragmentach gry można pięknie rozprawać po murawie. Tak, właściwie to zawsze mi się wydawało, że tych białych linii jest na boisku za mało, bo nieposłuszni futbolisci wynajdują sobie miejsca do wykonywania na przykład rzutów wolnych nie tam, gdzie jest prostokąt albo koło, tylko gdzieś pomiędzy, na zielonej łączce. Teraz te braki szybko uzupełni sędzia główny, dając przy okazji upust swoim może niespełnionym ambicjom plastycznym.

Poza tym takie ręczne malowanie po podłożu jako żywo



przypomina mi czasy dzieciństwa: sprayów wtedy nie było, ale od czego szkolna kreda? Rysowało się te „trasy kolarskie”, by pograć w kapsle, oznaczało geometryczne kształty podczas gry w klasy, a w piaskownicy szczyrykiem odznaczało kolejne terytoria, grając w „państwa-miasta” – skądinąd jakże to niebezpieczna zabawa, z dzisiejszego punktu widzenia oceniając!

Czyli mamy na mundialu wartość dodaną: wyrosnięte chłopaki z napisem FIFA na koszulkach mogą się wyżyć w powtórcie z podwórkowych igraszek, powetować sobie niegdyś porażki i wyleczyć się tym samym z kompleksów... Można by jeszcze zaproponować – jako następny etap reformy przepisów – malowanie zawodnikom twarzy na żółto lub czerwono zamiast wręczania nudnych kartoników?

Drwię sobie, ale to boiskowe graffiti jest naprawdę jakieś takie... niepoważne. Szczeniackie. W związku z czym FIFA też powinna jakoś swoją nazwę dostosować do poziomu pomysłu ze sprayem. To co? Może FIFKA?

Kresy w obiektywie

W sanockim zamku można oglądać wystawę zdjęć Witolda Jurkiewicza „Kresy z lat 2005-2008”. Wypożyczona przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach ekspozycja czynna będzie do 10 sierpnia.



Witold Jurkiewicz urodził się w 1955 roku w Olecku. Zajmuje się fotografią kreatywną, społeczną i pejzażową. Od 1985 roku należy do Związku Polskich Artystów Fotografików, w którym pełni funkcję prezesa Zarządu Okręgu Toruńsko-Bydgoskiego. W 1997 roku uzyskał kwalifikację pierwszego stopnia w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej grafika – na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Uczestniczył w wielu wystawach indywidualnych i kilkudziesięciu pokazach zbiorowych w kraju i za granicą. Od 1987 roku prowadzi zajęcia dydaktyczne z fotografii w Zakładzie Plastyki Intermedialnej na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Ulubionym obszarem kreacji artystycznych autora jest tematyka Kresów. Częste podróże na Białoruś, Ukrainę i Litwę są nieustającym źródłem inspiracji

i refleksji nad światem i losem człowieka. Powstające fotografie są zapisem codziennego życia zwykłych ludzi, żyjących z dala od zgiełku cywilizacji, nieustannych zmian i przeobrażeń rzeczywistości. Autor akcentuje powolny, melancholijny, zawieszony pomiędzy stagnacją a pewnym oczekiwaniem aspekt egzystencji ludzkiej. Zajęci codziennością starsi ludzie krzątający się przy pracy, przydomowe podwórza, roześmiane dzieci w zdezelowanych samochodach w naturalny, autentyczny sposób zderzają się tu ze sferą pobożności i mistycyzmem przydrożnych kapliczek i świątyń. Autora najbardziej interesuje człowiek, ale pozostaje również nieobojętny na piękno architektury i wiejskiego pejzażu. Tworzy fotografie, które emanują siłą wyrazu i wewnętrzną prawdą o człowieku, jego zwykłej, prostej egzystencji i przywiązaniu do własnego skrawka ziemi.

Ekumeniczna modlitwa o pokój

Ubiegła Niedziela Trójcy Świętej połączyła chrześcijański Wschód i Zachód – „jedna jest wiara i jeden chrzest w imię Trójcy Świętej”.

W duchu niedawno odbytego w Jerozolimie spotkania papieża Franciszka i patriarchy Konstantynopola Bartłomieja w cerkiewce w Międzybrodziu w jej święto patronalne odbyły się ekumeniczne modlitwy o pokój. Odczytana została ewangelia z uroczystości Trójcy Świętej w języku starocerkiewnym, ukraińskim oraz polskim. Odmówiono modlitwę różańcową, a w litanii Sercu Jezusa polecano troski współczesnego świata. Całość zakończyła wspólna modlitwa „Ojciec nasz” i błogosławieństwo w imię Trójcy Świętej. W modlitwie Anioł Pański i wschodniej Panichidzie pamiętano o zmarłych, zwłaszcza o licznych ofiarach wojny domowej na Ukrainie.

Druga część spotkania w plenerze, w bliskości cerkiewki rozpoczęła się rozpaleniem ekumenicznego ogniska oraz wysłuchaniem ciekawej prelekcji historycznej (Jerzy Ginalski – dyr. MBL). Następnie z gościnnym koncertem pieśni ludowych wystąpił zespół „Oslawianie”, a po nim Marek Dziok z Dominiką Semczyk zaprezentowali piosenki religijne, i nie tylko, w nowych aranżacjach muzycznych. Gospodynie międzybrodzkie na czele z soltyską Anną Hryszko przygotowały smakowity poczęstunek dla wszystkich uczestników „odpułstowego” spotkania.

AS



Jeden z naszych skarbów architektury sakralnej – cerkiewka (dziś kościółek) w Międzybrodziu.

Walne u tancerzy

W najbliższy poniedziałek, 30 czerwca, o godz. 18 w siedzibie PSL (ul. Mickiewicza 29) odbędzie się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Miłośników ZTL SANOK.

W przypadku braku quorum, drugi termin wyznaczono na godz. 18.15. W programie m.in.: przedstawienie sprawozdania zarządu z działalności

za 2013 r., sprawozdania finansowego oraz Komisji Rewizyjnej, podjęcie stosownych uchwał oraz udzielenie absolutorium dla zarządu.

Głosujcie na Angelę!

Klimatyczny utwór „Świeci miesiąc” Angela Gaber Trio ma szansę trafić na czoło Listy Przebojów z Charakterem Radia RDC (regionalna rozgłośnia radiowa Polskiego Radia). Czy tak się stanie, zależy od słuchaczy, którzy mogą nań głosować telefonicznie lub internetowo.

„Świeci księżyc” systematycznie pnie się w górę i zajmuje obecnie 3 miejsce w poczekalni, wyprzedzając m.in. utwory takich gwiazd jak Maria Sadowska. By wdrapał się na sam szczyt, potrzebne są Wasze głosy! Oto link dla tych, którzy chcieliby wesprzeć sanocką formację muzyczną: www.rdc.pl/extralista/aktualne-notowanie/



Głosowanie trwa 3 sekundy. Można głosować raz na dobę. Lista aktualizowana jest co piątek. Zachęcamy – głosujcie na Angelę! I słuchajcie jej piosenek, bo są naprawdę wyjątkowej urody! /joko/

KINO SDK ZAPRASZA

Najmłodszy widzowie zapewne chętnie obejrzą „Rio 2” (3D) – bardzo rozrywkową animację z ptasimi bohaterami. W piątek o 16., w sobotę i niedzielę o 15. i od poniedziałku do czwartku o 17. Tylko w weekend – dobre (i mocne) młode polskie kino: „Hardkor Disko”. W piątek o 18., w sobotę o 19.30, w niedzielę o 17. „Milion sposobów, jak zginąć na Zachodzie” czyli mit westernowy w krzywym zwierciadle; niezła rozrywka na letni wieczór. W piątek o 20., w sobotę o 17., od niedzieli do czwartku o 19. Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonili do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

Sanok. Miasto, które łączy

Na budynku Gimnazjum nr 2 przy ulicy Sobieskiego odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą trzem wybitnym absolwentom Gimnazjum Męskiego z okresu międzywojennego: Marianowi Pankowskiemu, Kalmanowi Segalowi i Bohdanowi Ihorowi Antonyczowi. Jej treść napisana została w trzech językach.

– Chodziłem do tego Gimnazjum, zanim przenieśliśmy się do Warszawy, gdzie uczęszczałem do uważanego za najlepsze Liceum Stefana Batorego. Ale nie

– Jestem pod dużym wrażeniem, jakie wywarła na mnie wasza pamięć o korzeniach, wasze przywiązywanie znaczenia do historii. To ważne. By umieć działać skutecznie, trzeba znać stany przeszłe. Dotyczy to także procesów historycznych. Dziś stoję pod murami szkoły, w której przed laty uczył mój dziadek Roman Vetulani. Jest to dla mnie duże przeżycie – dzielił się swymi wrażeniami prof. Zygmunt Vetulani.

To była wyjątkowa uroczystość. Odśpiewano trzy hymny: polski, izraelski i ukraiński. Młodzież gimnazjalna recytowała wiersze Janusza Szubera o Marianie Pankowskim i Bohdanie Antonyczcu, prozę J. Szubera o Kalmanie Segalu, a także wiersz Bohdana Antonycza. W wykonaniu chóru Związku Ukraińców w Polsce pod dyrekcją Marianny Jary zabrzmiała pieśń skomponowana do słów B. I. Antonycza.

Dostojni goście dokonali odsłonięcia tablicy, a następnie zasadzili trzy drzewa – dęby szypułkowe, którym nadano imiona bohaterów tego dnia: Marian, Kalman i Bohdan. W gmachu szkoły otwarto wystawę poświęconą wybitnym absolwentom Gimnazjum Męskiego w Sanoku. emes

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA TWORAK

Oni się nienawidzą

Patrzą na siebie z podejrzliwością. Jeszcze chwila i już czują Nienawiść. Stoją u Bram Piekła, ale jeszcze o tym nie wiedzą. Ich słowa to syk Prastarego Węża. Omotał ich Kłamstwem i oplótł w śmiertelnym uścisku. Teraz karmi się ich Rozpaczą. Kiedyś, gdzieś byliśmy niewinni, bo kochani. Nie uwierzyliśmy Miłości. Uznaliśmy ją za zbyt wymagającą. Nudną? Zaczęliśmy gardzić Niewinnością. Brud jest ich Chlebem Powszednim. Smakuje gorzko i rodzi permanentne Nienasylenie. Piękno odbite w lustrze Pogardy wygląda jak Maszkara. Tej maski już nie ze-



drą. Jest ich Kainowym Piętnem. My, Oni. Podglądamy się nawzajem.

Słowo – Gwałt

Mężczyźni jak sfera psów waleśających się po bezdrożach. Bezpański dom, baza wypadowa, gdzie w każdym kącie czai się zło. Przywódca bandy z przeszłością mordercy, zwierzęco ludzki. Prowadzeni przez instynkt przetrwania, wśród prymitywnych pożądań. Słowa wypływane przez zaciśnięte zęby. W oparach alkoholu. Wieloznaczne, urywane. Beznadziejnie oczekujące odpowiedzi. Kobiety jak cmy uwiecznione w świetle lampy. Zgwałcone i oczekujące na gwałt. Z przeszłością, ale bez przyszłości. Skomlące o „miłość” Nagie pomimo ubioru. Bezbronne przyczyny zła. Wroga przyroda splątanych zarośli ukrywająca nieznaną, nieoczekiwane zdarzenie. Takimi obrazami beznadziei wionie z doskonałej warsztatowo powieści AZYL Wiliama Faulknera, amerykańskiego noblisty. Jest

w tym przedstawieniu jeszcze inny obraz. Obraz miasta z jego „ucywilizowaną” męską sferą. Niby kontrapunkt, a jednak zawołowana zgnilizna. Tam rządzi szeryf przedstawiciel prawa. Prawa ucywilizowanego gwałtu. Męskie żądze znajdują tu ujście w fałszywej i znowie milczenia. Nienawiść do obcych ubrana w ideologię purytanizmu. Tam kobiety jak modliszki pożerają spokój innych. Sodoma amerykańskiego Południa w latach prohibicji. Niezwykła forma dzieła Faulknera, mieszająca kolejność wydarzeń. Fragmentaryczność sytuacji, zagęszczona atmosfera grozy, mętne dialogi. Tą książkę się przeżywa. Nie po to by doświadczyć czegoś przyjemnego. Wprost przeciwnie. Ale to już dla wytrwałych.

Jacek Rogowski
wyczytamy@wp.pl

W uroczystości odsłonięcia tablicy uczestniczyli m.in.: Zygmunt Prugar-Ketling, syn wybitnego żołnierza gen. Bronisława Prugara-Ketlinga, absolwenta sanockiego Gimnazjum Męskiego oraz prof. Zygmunt Vetulani, syn Adama, sanoczanina, także ucznia Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii. Przybyli na nią także: wicemarszałek województwa Tadeusz Pióro, burmistrz m. Sanoka dr Wojciech Blecharczyk oraz przewodniczący rady miasta Jan Oklejewicz, witani przez dyrektora Gimnazjum Roberta Zosaka.



Uroczysty moment odsłonięcia tablicy na frontonie historycznego budynku Gimnazjum Męskiego, dziś Gimnazjum nr 2.

– Wpadliście na genialny pomysł, upamiętniając wybitnych literatów wywodzących się z trzech narodowości. Na tej tablicy wszyscy trzej są razem. Bo to miasto łączy, mając wiele miejsc pamięci, o których staramy się pamiętać. Dziś patriotyzm to słowo, które nabiera innego znaczenia. Dajecie tym samym dowód, że młodzież Gimnazjum nr 2 to jest ta

nowa jakość patriotyzmu. Dziękuję wam za to – powiedział Wojciech Blecharczyk.

Z podziękowaniami wystąpił także wicemarszałek Tadeusz Pióro. – Wymownym jest fakt, że ta uroczystość odbywa się podczas Światowego Zjazdu Sanoczan. To ma wydźwięk i zasięg międzynarodowy. Pokazujemy Sanok jako miasto wielkich ludzi – stwierdził.

miałem problemu z nauką. Maturę zdałem z wyróżnieniem. To dowód, że sanockie Gimnazjum Męskie miało znakomitą kadrę – wspominał lata swej młodości Zygmunt Prugar-Ketling. Zwracając się do młodzieży i organizatorów uroczystości powiedział: – Uwierzcie, że uporem i pracą można dojść do sukcesów. Dziękuję za wzruszenia, jakich tutaj doznałem. Dziękuję za Sanok!

Dnia 24 czerwca 2014 r. w sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka wręczono nagrody dla finalistów konkursu „Wir sind im Herzen Europas” oraz ich opiekunów.

Tegoroczną edycję konkursu przeprowadzono w dwóch etapach, w Gimnazjum nr 1 w Sanoku. Spośród trzydziestu, reprezentujących sanockie gimnazja uczniów, do finału zakwalifikowało się ośmioro. W finale najlepsi okazali się uczniowie sanockiej „jedynki” i „czwórki”: 1. Katarzyna Olszewska (Gimnazjum nr 1 w Sanoku); 2. Patryk Bodziak (Gimnazjum nr 4 w Sanoku); 3. Alicja Jungiewicz (Gimnazjum nr 1 w Sanoku) i Aleksander Materniak (Gimnazjum nr 4 w Sanoku).

Na laureatów czeka atrakcyjna nagroda w postaci dwutygodniowego pobytu w niemieckim

Młodzi germaniści pojedą do Reinheim



Pod dyktando dwóch gimnazjów „Jedynki” i „Czwórki” przebiegał tegoroczny konkurs znajomości języka niemieckiego. Nagrodą dla laureatów jest 2-tygodniowy pobyt w Reinheim.

Reinheim – mieście partnerskim Sanoka. Tym samym zdolni uczniowie zyskają okazję do sprawdzenia swoich języko-

wych umiejętności, poznania kultury zachodniego sąsiada i nawiązania międzynarodowych przyjaźni. Wyjątkowa – nie tylko

w skali Sanoka – nagroda, powinna skutecznie zachęcić młodych adeptów do doskonalenia językowych umiejętności.

Nowe zabawki będą czekały po wakacjach!

Wspaniała zabawa z udziałem kilkuset osób oraz zebrane – a właściwie ciężko zapracowane – 9,1 tys. zł dla placówki, to efekt pikniku rodzinnego, zorganizowanego w Przedszkolu nr 4 na Posadzku. Wystarczy na zakup zabawek i pomocy dydaktycznych dla wszystkich grup. Na sukces złożył się wspólny wysiłek dyrekcji, nauczycieli, personelu oraz rodziców dzieci uczęszczających do „czwórki”.



Pikniki rodzinne w „Czwórce” to połączenie przyjemnego z pożytecznym.

Pikniki rodzinne w Przedszkolu nr 4 mają kilkustoletnią tradycję. Kiedyś była to tylko zabawa, a obecnie także forma pomocy dla placówki. – W ubiegłym roku, dzięki zebranych podczas pikniku pieniążkom, doposażyliśmy przedszkolny ogród. Kupiliśmy „ściankę wspinaczkową” i „pociąg” za 14 tys. zł. Oczywiście, musieliśmy coś dołożyć, ale większość funduszy została zebrana podczas pikniku – podkreśla Mariola Milewska, zastępca dyrektora. W tym roku pojawił się nowy cel: zakup pomocy dydaktycznych i zabawek. Wiadomo, wszystko się zużywa, poza tym zmieniają się upodobania dzieci, które chcą się bawić nowymi, ciekawymi zabawkami.

Rodzice i personel stanęli na wysokości zadania. Ruszyły wielkie zakupy, pieczenie ciast, lepienie setek pierogów – wszystkie te pyszności były sprzedawane podczas pikniku, zasilając przedszkolną skarbonkę. Oczywiście, nie zabrakło atrakcji typu trampolina, występy przedszkolnych grup, które zaprezentowały bajkowe tańce czy losów „cegiełka dla przedszkola” z głównymi nagrodami w postaci rowerka, hulajnogi i tostera. Grała muzyka, można było kupić lody, cukrową wate i popcorn. Przedszkolny ogród tętnił życiem przez całe sobotnie przedpołudnie!

Opatrność patrzyła z życzliwością na wysiłki organizatorów, bawiące się dzieci, rodziców i dziadków, wstrzymując na kilka godzin deszcz, akurat na czas trwania pikniku – lało tuż przed jego rozpoczęciem i zaraz po zakończeniu.

Dochód z imprezy wyniósł 9,1 tys. zł. – Za taką kwotę można już zaszaleć – żartuje pani Mariola, dziękując gorąco wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej wspaniałej imprezy. Nowe wózki, autka, klocki, puzzle i gry dydaktyczne będą czekały na dzieci już po wakacjach! (z)

I łaciate, i kudłate...

Już po raz 21. Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” wraz ze Społecznym Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami organizują Pokaz zwierząt „Mój Przyjaciel”. Pokaz odbędzie się dziś, 27 czerwca, na osiedlu Błonie.

Właściciele kotów i małych zwierząt (gryzonie, żółwie, ptaki) organizatorzy zapraszają na godz. 16 do sali widowiskowej ODK „Gagatek”. Prezentacja psów – rasowych i nierasowych – rozpocznie się o godz. 17 na boisku przy SP1 (w razie niepogody – w sali ODK „Gagatek”). Właściciele powinni posiadać świadectwo szczepienia psa.

Bilety do nabycia pół godziny przed pokazem (od 15.30 i 16.30) w cenie: dzieci – 3 zł, dorośli – 5 zł. Dochód zostanie przeznaczony na pomoc zwierzętom. /k/

Amerykańska buntowniczką

Nieautoryzowana opowieść o niezwykłej kobiecie. Jane Fonda. Aktorka amerykańska. Dzisiaj, siedemdziesięciosześcioletnia piękność. Zrobiła zawrotną karierę. Wylansował ją Roger Vadim, jej mąż w latach 1965 do 1973. Pochodzi z zamożnej rodziny, ojciec Henry Fonda, brat Peter Fonda robili kariery gwiazd Hollywood. Jane zdobyła dwa Oscary. Jeden za główną rolę w filmie KLUTE i drugi za główną rolę w filmie POWRÓT DO DOMU. Oprócz Oscarów zdobyła wiele nagród z gatunku „Złoty Glob”. Autor Przemysław Słowiński pokazuje proces stopniowej przemiany dziewczyny pięknej zgrabnej, robiącej karierę w filmie, w kobietę aktywną, pacyfistkę, bojowniczkę o prawa mniejszości narodowych. Przeczytamy tutaj, jak powstała moda na aerobik i o roli, jaką odegrała w imperium medialnym Teda Turnera. Przy tak oszałamiająco aktywnym życiu zdarzyły się także, mniej ciekawe sytuacje damsko-męskie. Plotka głosi, że pierwszy mąż Roger Vadim (z pochodzenia Rosjanin!) potrafił zbić swoją piękną żonę. Nie zasnęła w dzieciństwie pełni miłości matki i ojca, dlatego bardzo uważała na to, by nie ranić dzieci, które były wokół niej. Opowieść rozwija także dzieje rodziny Fon-

dów. Pokazuje atmosferę Nowego Jorku. I znowu, w kolejnej historii życia wraca Paryż. Tutaj poznała Rogera Vadima i tutaj ukształtował się jej gust. Nauczycielem się języka francuskiego. Z Paryża bliżej było do ojczyzny jej męża, do Związku Radzieckiego. Była w Moskwie. Odczuła i zobaczyła różnice pomiędzy ówczesnym Wschodem i Zachodem Europy. Pomimo wieku, ciągle czynna, interesująca się życiem politycznym i społecznym. Z pewną zmianą. Jest praktykującą katoliczką. Czyta Biblię. Z powodów religijnych rozwiodła się z ostatnim mężem Tedem Turnerem po dziesięciu latach małżeństwa. My pokolenie jej rówieśników zawsze będziemy pamiętać ją, jako Barbarę. Jej życiorys to kolejny dowód na to, że można wyciąć sobie dwa żebra, żeby mieć talię jak osa, robić ciągle liftingowe poprawki, operacje plastyczne i zażywać dopalacze (amfetamina) żeby dobrze grać w kolejnym filmie. Talent to tylko niewielka część sukcesu. Tak naprawdę liczy się wypracowany sposób na trudne życiowe sytuacje.

Amerykańska buntowniczką
Przemysław Słowiński

Pozdrawiam z wakacji
Izabela Tworak



Nic nie może ujść mojej uwadze!



Ochrona pary królewskiej w XIV-wiecznym wydaniu.



Ale zestawienie: wiekowy Galicyjski Rynek i motocykl z XXI wieku.



Marian Kawski w rozmowie z reżyser koncertu „Sanoczanie dla Sanoczan” Elżbietą Przystasz.

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

W gronie uczestników wyprawy byliśmy Julię Nahurską i Mariana Kutiaka, dziennikarza, dokumentalistę i obieżyświata, autora ponad 40 filmów i reportaży dla TVP, którzy przyjechali na Zjazd z Cambridge, gdzie od 19 lat mieszkają. Pan Marian przywiózł jeszcze pachnącą farbą drukarską książkę o Sanoku pt. „Moje miasto”. Okazała się prawdziwym rarytasem. Jeśli byłyby większe na tym zjeździe, to niewątpliwie za takowy uznano film o Sanoku, autorstwa Grzegorza

zespołów szkolnych i studenckich, po czym ponad tysięczna widownia z zainteresowaniem obejrzała film Grzegorza Gajewskiego „SANOK. Pamiętam”. Było po 22, gdy sanocki Rynek opanowali aktorzy Teatru Ulicznego „Gry i Ludzie” z Katowic, prezentując „Balladę o Janie Wnęku”. Ale to jeszcze nie ona kończyła pierwszy dzień Zjazdu. W godzinach nocnych zjazdowicze integrowali się podczas „Sanockiej warty” z muzyką ludową w tle w wykonaniu kapeli Staśka Derenia.

W kolejnym dniu na wielkiej scenie zlokalizowanej na

mując gorące brawa od stęsknionej za nim sanockiej publiczności. Koncert zwiędziała piosenka o Sanoku pt. „Moje miasto” w wykonaniu Mariana Kawskiego i Chóru Kameralnego pod dyrekcją Elżbiety Przystasz. U wielu wywołała wzruszenie, jeśli czegoś w niej zabrakło to tylko informacji, że skomponował ją znany przed laty, niestety już nieżyjący sanocki muzyk Stanisław Chybiło, a słowa napisał Janusz Podkul. Było już bardzo późno, gdy na zjazdowej scenie pojawiły się gwiazdy wieczoru. Najpierw za-

dzów. W tym czasie na błoniach popisywały się sanockie zespoły muzyczno-wokalne m.in. „Kretes”, „Raya Bell”, „Są Gorski”, „Angela Gaber”. A nocną porą kilkutyśieczna widownia szalała razem z „Wandą i Bandą” oraz „UK Legends”. Jeśli mielibyśmy wybierać muzyczną gwiazdę Światowego Zjazdu Sanoczan to niewątpliwie zostałaby nią grupa angielskich muzyków UK LEGENDS. Zagrali fantastycznie. Świetny gitarzysta, dorównujący mu klawiszowiec i wyborny wokalista, a przy tym jaki repertuar! Jaka szkoda, że słuchało jej



Dzieciom do tańca wcale nie była potrzebna scena.

Świątowsy



Zespół Tańca Ludowego SANOK ściągnął kilkutyśieczną widownię.



Na Stacji Sanok Miasto - dawnych wspomnień czar...

Gajewskiego, sanoczanina, kiedyś dyrektora Telewizji Polonia, dziś niezależnego reżysera i producenta filmowego. Film zbierał zewsząd znakomite recenzje sanoczan, zasłużone zresztą.

Trwaj chwilo, jesteś piękna!

Program Zjazdu okazał się atrakcyjny i bardzo ambitny. Zaczęło się od akcentów historycznych ściśle związanych z leciwym Sanokiem, a mianowicie od ślubu króla Władysława Jagiełły ze swoją trzecią żoną Elżbietą Granowską, w wykonaniu zespołonych grup rekonstrukcji historycznych. Naprawdę pachniało początkami XV wieku, z pojedynkami rycerskimi, popisami mistrzów żonglerki, chórkami i uctwami weselną włączając. A potem do głosu doszła kultura, czyli koncerty, spektakle teatralne i wystawy. Trzeba było być w niezwykłej formie fizycznej, żeby zaliczyć choćby te najważniejsze imprezy. Już pierwszego dnia czekał na zjazdowiczych prawdziwy maraton kulturalny w postaci występów

błoniach przyciągał do się prowadzony przez Artura Andrusa koncert „Sanoczanie dla sanoczan”, w którym roilo się od gwiazd. Kamil Bartnik, gitarzysta, absolwent „sanockiej szkoły gitarowej” pani Iwony Bodziak, przywiózł na ten wyjątkowy koncert aż dwa swoje zespoły: „Bluegrass Destroyers” grający w stylu country oraz „Ritmo Emotion” z muzyką flamenco. Bartosz Głowacki przyjechał z Londynu wraz z angielskim gitarzystą Robertem Luftem. Zagrali na świątowym poziomie. Owacyjnie przyjęto Dominika Wanie, zdobywcę dwóch „Fryderyków”, jednego z największych muzyków jazzowych młodego pokolenia, choć muzyka, jaką zaprezentował z zespołem „Noise Trio” średnio się na występy plenerowe nadaje. Damian Kurasz z grupą „My Bike” rozgrzali widownię, udowadniając, że czynią szybkie postępy. Nie spodzianką był występ Mariana Kawskiego, któremu przyszło śpiewać z akompaniamentem „My Bike”, co na pewno nie było zadaniem prostym. Z próby tej wyszedł obronną ręką, otrzy-

grali „Skaldowie”, udowadniając, że mimo lat wciąż imponują witalnością, a ich piosenki są nadal znane, chętnie słuchane i śpiewane. Potwierdziła to żywo reagująca widownia. A do snu utuliły ją cudowne ballady Andrzeja Sikorowskiego i zespołu „Pod Budą”, bardzo klimatyczne i też wycznie młode.

Trzeciego dnia uczestnicy Zjazdu musieli dokonać wyboru: czy udać się do skansenu, aby podziwiać klasę zespołów Sanockiego Domu Kultury, czy uczestniczyć w koncercie sanockich zespołów artystycznych na błoniach, czy też wybrać się do teatru na „Igraszki z diabłem” w wykonaniu teatru PP Macieja Patronika. I chyba musiał stać się cud, jako że wszystkie te miejsca wypełniły się publicznością. Największa okupowała amfiteatr w skansenie, gdzie prezentowały się zespoły Sanockiego Domu Kultury. Takie nazwy jak Zespół Tańca Ludowego SANOK, Formacja Tańca Towarzyskiego FLAMENCO czy zespół CON AMORE okazały się wystarczająco mocnym magnesem, aby przyciągnąć wi-

kilka, a nie kilkanaście tysięcy słuchaczy. – I pomyśleć, że musiałem przyjechać z Anglii do Polski, do Sanoka, aby być świadkiem takiej uczytu muzycznej – dzielił się wrażeniami Marian K. z Londynu. I jakby tego było mało, jeszcze był pyszny deser w postaci przepięknego pokazu ogni sztucznych. – Ameryka kocha się w takich pokazach, kilka z nich widziałem, ale ten był od nich lepszy, piękniejszy – ocenił Franciszek H. z Chicago. Dodajmy tylko, iż był to prezent dla zjazdowiczych od Regionalnej Izby Gospodarczej w Sanoku.

W czasie dni zjazdowych nie zabrakło dodatkowych atrakcji. Okolice Rynku na ten czas zamieniły się w duży jarmark. Grały kapele ludowe, a na straganach można było kupić wszystko, od ikony po korale (oczywiście hand make), od chleba własnego wypieku ze smalcem ze skwarkami i ogórkiem, po pyszne ciasta, dzieło Kół Gospodyń Wiejskich. W pięknych strojach ludowych wyróżniały się panie z KGW z podsanockich Bykowiec.



Tym razem ważniejsza od sceny była widownia.



Trzech tenorów na jednej scenie. Główni organizatorzy w komplecie.



Wiecznie młodzi Skaldowie.



Teatr uliczny to szalony taniec i szokujące rekwizyty.

Z lokomotywą, Matragoną i Worońcem

W zjazdowe działania aktywnie włączyła się Stacja Sanok Miasto. W sobotę można tu było posłuchać muzyki na żywo i zachwycić się rzeźbami Piotra Worońca. A także podzielić wspomnieniami związanymi z Sanokiem.

Klimatycznej muzyce Orkiestry Jednej Góry Matragona, której lider – Maciej Harna – jest jednym z „zawidowców” Stacji, towarzyszyła wystawa

tak ostro, że pasażer spadł z siedelka... Albo historia mężczyzny, która zatoczyła koło – pan chciał za wszelką cenę wyrwać się z Sanoka i ruszył w Polskę. Trafił do Krakowa, gdzie otrzymał propozycję pracy w... rodzinnym mieście. Wrócił więc, poznał przyszłą żonę i założył rodzinę. Dziś nie wyobraża sobie, by mógł żyć gdzie indziej – przekonał się, że tu jest jego miejsce.

- Takich opowieści mamy mnóstwo – ciekawych, wzruszających, zabawnych. Każda z nich potwierdza, że na historię mia-



Jakich nie kochać – o paniach z KGW w Bykowcach mówiła E. Dzikowska.

żegnalne, na sanockim Rynku zameldowała się kilkusetosobowa grupa zjazdowiczów. Gromkimi oklaskami powitali odczytany przez burmistrza Sanoka „Apel na rzecz integracji Sanoczan”. A potem zaczęły się pożegnania. - Dziękujemy, że byliście z nami, że Wasze gorące serca były z nami. Dziękujemy za wspaniałą atmosferę i entuzjazm, jaki Wam towarzyszył podczas tych dni – mówił Wojciech Blecharczyk. Nie zabrakło głosów samych uczestników. - Przyjechałem na Zjazd z jedną walizką, będę wracał z dwiema. W tej dru-

żyna córka słynnego sanockiego blacharza.

Mieliśmy i my swoje zjazdowe „pięć minut”. Jako redakcja „Tygodnika Sanockiego” podjęliśmy się wydawania jednodniówki pn. „Goniec zjazdowy”, którego wydaliśmy dwa numery, każdy o objętości 8 stron. Pracując nad nimi 24 godziny na dobę, na bieżąco relacjonowaliśmy wydarzenia ze Zjazdu. Ale będziemy szczerzy, warto było. Nasz „Goniec...” zrobił furorę. Jeszcze w poniedziałek i wtorek zmuszeni byliśmy czynić dodruki, gdyż tak duże było nań zapotrzebowa-



Człowiek – orkiestra, czyli Artur Andrus. Najpracowitszy na Zjeździe!



Wszystko trzeba widzieć i uwiecznić. Bo kto wie, czy będzie kolejny taki Zjazd...



I kto mówił, że nikt nie przyjechał z Londynu?

Sanok

najnowszych rzeźb Piotra Worońca. Wyjątkowa nie tylko ze względu na eksponaty, ale i teatralny sposób ich prezentacji. Wnoszone przez organizatorów przy dźwiękach muzyki stworzyły wraz z nią swoisty spektakl. - Uznałiśmy, że powinny ożyć i pojawić się w przestrzeni jako animowane postaci. Wydaje mi się, że dało to ciekawy efekt – mówi Joanna Sarnecka, która w kolejarским mundurze, z akordeonem i tubą w ręce zapraszała zjazdowiczów do odwiedzenia Stacji.

Wspierali ją w tym wolontariusze z I i II LO oraz PWSZ, którzy zbierali opowieści o dawnym Sanoku w ramach Sanockiej Lokomotywy Wspomnień. Wielu z nich towarzyszyły głębokie emocje i wzruszenia, wywołujące nierzadko łzy oczu, inne – w żartobliwym tonie – budziły wesołość. Jak opowieść niegdysiejszego ucznia Technikum Mechanicznego, który z sentymentem wspominał szkołę i zabawnym duetem profesorów – jeden był niski i energiczny, drugi wysoki i powolny. Kiedyś „Mały” chciał przewieźć na motorze „Dużego”, ale ruszył

sta składają się historie pojedynczych ludzi. I to, jak ważne w naszym życiu są wspomnienia. Młodzież nagrywała opowieści w zaimprovizowanym studio na Stacji i w mieście. Jestem pod wrażeniem ich pracy. Dla nich samych to także cenne doświadczenie – w dzisiejszym świecie nieczęsto mają okazję i czas, by spotkać się i porozmawiać ze starszymi osobami. To dodatkowo, równie ważny wymiar Lokomotywy Wspomnień – podkreśla Joanna Sarnecka.

Ci, którzy odwiedzili Stację Sanok Miasto, mogli również wziąć udział w tworzeniu Mapy Wyobrazonego Sanoka. Pomysłów i chętnych było tak wiele, że organizatorzy musieli szybko powiększyć powierzchnię mapy. „Zawidowcy” wyszli też w miasto, prezentując pod synagogą spektakl „O mędrkach z Chelma i głupim karpniu”, wieczorem zaś zaprosili na Milongę – finał konkursu tanga.

Czas się żegnać

Gdy wydawało się, że w poniedziałek nikt już nie będzie miał sił udać się na spotkanie po-

niej zabiorę ze sobą mnóstwo wspaniałych doznań i niezapomnianych wrażeń. Wszystkie one pozwoliły nam poczuć się ogromnie szczęśliwymi. Dziękuję Sanokowi za te piękne chwile, niestrudzone organizatorom i realizatorom programu zjazdu, dziękuję mieszkańcom za serdeczne przyjęcie, za dobre słowo i uśmiechy, dziękuję właścicielce hotelu „Pod trzema różami”, która nawet o 3 nad ranem czekała na nas z gorącą kolacją, a raczej ze śniadaniem. Powinno być też podziękować swoim rodzicom, że tutaj przyszedłem na świat, z czego jestem dumny. Kochamy Sanok, kochamy Was – mówił od serca w imieniu wszystkich zjazdowiczów Tadeusz Tarapacki. - Nasze serca czekały na taki Zjazd od dawna. Pamiętam mój Sanok sprzed 50 lat, kiedy go opuszczałam z rodzicami i widzę go dzisiaj. Jakże inny i co rok piękniejszy. Takich wzruszeń, jakich dni, nie przeżyłam chyba jeszcze nigdy. Jest cudnie – mówiła w imieniu swoim i swojej przyjaciółki z Australii (także obecnej na zjeździe) Irena Korsak, z d. Gajda,

nie. Mówiono – ponoć bez kądziła – że to będzie jedna z najcenniejszych pamiątek po Zjeździe. Na życzenie zjazdowiczów, a także sanoczan, naszych Czytelników, utworzyliśmy elektroniczną wersję obydwu wydań z możliwością jej pobrania.

Zakończmy już I Światowy Zjazd Sanoczan. To było prawdziwie wielkie święto i wydarzenie na miarę historii Sanoka. Doceniło go nawet Niebo. Mimo kiepskich prognoz, pogoda była znakomita. Ani deszczu, ani też męczących upałów. Chcąc podziękować Stwórcy za ten cud, zjazdowicze tłumnie wypełnili sanocką farę z jej przyległościami podczas uroczystej mszy świętej poświęconej uczestnikom Zjazdu. Piękna, wzruszająca homilia ks. archidiecełmana dr. Andrzeja Skiby, znakomita oprawa muzyczna i żywe wzruszenia, które spływały wiernym po policzkach. A na koniec jedna myśl: czy dane nam będzie przeżyć coś tak pięknego jeszcze raz?

Marian Struś,
Joanna Kozimor

ZDJĘCIA: TOMASZ SOWA, MARIAN STRUŚ



Magdalena Kaliniak i Dariusz Prosiecki, czyli sanoczan z Telewizji.



Złoty pierścionek katarzyniarza na szczęście...



Siła i ekspresja to właśnie sanocka Raya Bell.



Po uśmiechach widać było, że to zjazdowicze.



Co dwie Sowy, to nie jedna! Dzięki Tomek!

Tę fabrykę zbudował jej ojciec...

Niezwykła wizyta. Podczas Światowego Zjazdu Sanoczan Stomil odwiedziła Marina Schmidt, najmłodsza córka Oskara Schmidta – twórcy fabryki i jej pierwszego dyrektora. Marini towarzyszył dr inż. Adam Jara, syn profesora Zbigniewa Jary, który znalazł rodzinę Schmidtów z czasów przedwojennych. Meandry losu tak się ułożyły, że Adam podczas emigracji politycznej w latach 80. znalazł pracę u... Oskara Schmidta juniora w rodzinnej fabryce w Austrii. Ot, polskie historie. Ot, historie sanockich rodzin.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Doktor nauk chemicznych Oskar Schmidt (1902-1976) choć był Austriakiem, w 1934 roku przyjął obywatelstwo polskie. Dwa lata wcześniej uzyskał zgodę Ministerstwa Skarbu na rozpoczęcie działalności gospodarczej w Sanoku, gdzie założył „Sanok” Polską Spółkę dla Przemysłu Gumowego SA, czyli dzisiejszy Stomil. W 1936 roku załoga nowo powstałej fabryki li-

czyła już 1200 osób! Oskar Schmidt był m.in. skarbnikiem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sanockiej i prezesem Klubu Balonowego Guma.

– Ojciec mój, profesor Zbigniew Jara, urodzony w 1918 roku, był sanoczaninem z krwi i kości. Po zakończeniu pracy naukowej we Wrocławiu, ostatnie cztery lata życia spędził w Sanoku. Wielokrotnie opowiadał mi o fabryce Oskara Schmidta i jego córkach, które znalazł ze szkoły. Osobnym tematem były balony. Jak wiadomo, sanocką fabrykę,

która produkowała także powłoki balonowe, odwiedzał słynny badacz stratosfery August Piccard, rekordzista świata w wysokości wznoszenia się balonem, co nadaje tej historii wymiar niemal mistyczny – opowiada dr Jara, od którego dowiedzieliśmy się o wizycie pani Mariny.

Jest ona najmłodszą córką Oskara Schmidta, który był trzykrotnie żonaty i miał liczne potomstwo. Matką urodzonej w 1957 roku Mariny była Anna Maria Teresa Jankowska, córka Anny Jankowskiej, przedwojennej właścicielki Baligrodu.

Niesamowite spotkania sanoczan

Losy Schmidtów i Jarów spłoty się nieoczekiwanie w następnym pokoleniu, na obczyźnie, dokładnie w Austrii, gdzie

Schmidtowie zamieszkali po opuszczeniu Polski w 1949 roku. Przypadek sprawił, że Adam Jara, emigrując z powodów politycznych w 1983 roku, został zatrudniony w fabryce Oskara Schmidta juniora w Kittsee, która zajmowała się rozwijaniem nowych technologii. – Pracował w niej również pan Władysław Kubica, jeden z najbliższych współpracowników Schmidta seniora, związany z sanocką fabryką gumy już od lat trzydziestych – wspomina nasz rozmówca.

LIM Kunststoff Technologie GmbH była firmą rodzinną, w której kluczowe stanowiska zajmowali urodzeni w Polsce synowie Oskara: Oskar junior, Andreas i Christoph oraz Peter, syn Jankowskiej, który przyszedł na świat w Austrii. Adam Jara pracował u nich do 1993 roku, zajmując przez ostatnie lata stanowisko szefa działu badawczo-rozwojowego opon z poliuretanu.

Podczas pobytu w Austrii poznał także Marinę, najmłodszą latorośl Schmidtów. Jakiś czas temu dowiedział się, że Marina przyjedzie na Światowy Zjazd Sanoczan...

A na zjazd zaprosiła ją Agnieszka Jankowska, wnuczka znanego sanockiego adwokata Tadeusza Trendoty, mieszkająca na co dzień w Szwajcarii. Jankowska jest właścicielką kamienicy przy ulicy Sobieskiego 12 i wydała niedawno książkę „Kamienica”, poświęconą dziejom trzech sanockich rodzin: Edelheitów, Trendotów i właśnie Jankowskich, z których pochodził jej ojciec. – Koloru tej historii dodaje fakt, że kiedy pracowałem u Schmidtów, poznałam rodziców i siostrę Agnieszki Jankow-



Fotkę można znaleźć w zasobach Miejskiej Biblioteki Publicznej. Prysłano ją na konkurs „Sanok na starej fotografii”. Wiele osób zastanawiało się wówczas, gdzie została wykonana...

skiej. Niesamowite są te przypadkowe spotkania sanoczan – śmieje się Adam Jara.

Historia zatoczyła koło

Kiedy dowiedział się, że Marina podczas wizyty w Sanoku odwiedzi Stomil, zaproponował, aby stanęła na tarasie budynku dyrekcji, uwiecznionego na zdjęciu z 1935 roku, które znalazł z Internetu. Widać na nim eleganckie towarzystwo, siedzące wśród zieleni. Z tarasu roztacza się przepyszny widok na San. Stojący mężczyzna, oparty o poręczę foteli, to prawdopodobnie Oskar Schmidt...

Fabrykę odwiedzili w poniedziałek po zjeździe. Dzięki uprzejmości szefostwa Stomilu, oprowadził ich jeden z dyrektorów. – Cóż, budynek dawnej dyrekcji stoi pusty, w nie najlepszym już stanie. Czuć w nim jednak ducha przeszłości; na podłogach leżą chyba jeszcze oryginalne parkiety z lat trzydziestych – relacjonuje pan Adam. Rzeki już nie widać, gdyż zasłaniają ją wysokie drzewa.

Zafascynowana Marina zadawała dziesiątki pytań, a z jej twarzy dosłownie nie schodził uśmiech. Była chyba pierwszą z rodzeństwa, która po wojnie przekroczyła próg fabryki wybudowanej przez ojca...

Historia zatoczyła koło, bo w zjeździe uczestniczył także Zygmunt Prugar-Ketling, syn generała Bronisława Prugara-Ketlinga, kolejnego wybitnego człowieka związanego z Sanokiem. Bronisław, jeszcze jako pułkownik w przedwojennej Polsce, wspierał Oskara Schmidta, zabiegając o objęcie miasta patronatem Centralnego Okręgu Przemysłowego. Dzięki temu inwestor mógł liczyć m.in. na 15-letnie ulgi podatkowe. W efekcie Oskar zamieszkał w Sanoku i zbudował „Gumę”...

Choć dawnego Sanoka – przężnego galicyjskiego miasteczka końca XIX wieku i międzywojennej Polski – już nie ma, ścieżki sanockich rodzin Schmidtów, Jarów, Jankowskich i Prugara-Ketlinga wciąż się przecinają.



Marina Schmidt, córka twórcy sanockiej „Gumy” Oskara Schmidta, z dr. Adamem Jarą na tarasie historycznego budynku dawnej dyrekcji – w miejscu, gdzie w 1935 roku zrobiono zamieszczone obok zdjęcie.

Megaskarb sprzed 3 tysięcy lat trafił do Sanoka

Na skarb natknął się podczas spaceru w lesie Tomasz Podolak, archeolog amator, który ma już na swoim koncie inne odkrycia. Wygrzebując z ziemi bransolety, naszyjniki, pierścienie i inne przedmioty z brązu domyślał się, że są bardzo stare, nie przypuszczał jednak, że aż tak bardzo. Fachowcy z Muzeum Historycznego oceniają, że mają 3100 lat. Czyli pochodzą z czasów, gdy zaczynał się rozkwit starożytnej Grecji. Nigdy wcześniej do Sanoka nie trafił tak cenny zabytek z epoki środkowego brązu. Będzie to prawdziwa perła w archeologicznej kolekcji muzeum.

Maria Zielińska, archeolog z Muzeum Historycznego z kilkudziesięcioletnim stażem zawodowym, pamięta różne znaleziska z okolic Sanoka, ale tak dużego – 42 doskonale zachowane zabytki! – i cennego nie pamięta. Równie cenne zdarzały się w okresie międzywojennym. W muzeum znajduje się pięknie ozdobiony naszyjnik z brązu, znaleziony w 1914 roku w Zagórzcu. Co się stało z resztą skarbu, nie wiadomo. Słuch o nim zaginął. W latach 90. XX wieku jej koleżanka po fachu Anna Muzyczuk wykopała w Hłomczy garnek z biżuterią z początku epoki żelaza, zawierający około 300 ozdób z brązu i szklane paciorki – wszystkie zabytki trafiły do Krosna.

W ciągu kilkunastu ostatnich lat Muzeum Historyczne wzbogaciło się o sztuczne ozdoby z epoki brązu znalezione w Załużu i trzy miniaturowe sierpy z Falejówki, na które trafił... Tomasz Podolak – człowiek najwyraźniej mający szczęście do skarbow. Ma 43 lata, na co dzień mieszka i pracuje w Stalowej Woli, ale często bywa u rodziców w Srogowie.

Skarby same wchodziły mi w ręce

Ten ostatni znalazł w lesie, podczas wędrowki na szczyt wzniesienia. W okolicy prowadzono wyręb – teren był rozjeżdżony, a wierzchnia warstwa gleby ściągnięta. Zielonkawy fragment bransolety, wystający z kamienistej ziemi, leżał na środku drogi. U większości osób przedmiot nie wzbudziłby większego zainteresowania, ale wprawne oko od razu wychwyciło coś zagadkowego. – W pierwszej chwili myślałem, że to jaszczurka – śmieje się pan Tomasz. Rozgarnął ziemię, wydobywając ozdobę. Teoretycznie powinien od razu zawiadomić archeologów, ale ciekawość wzięła górę, zwłaszcza kiedy po rozgrzebaniu ziemi rękami pokazały się kolejne przedmioty.

Nie było to jego pierwsze znalezisko. Kilkanaście lat temu natknął się w okolicy Falejówki na trzy miniaturowe sierpy z epoki brązu. Cenne znalezisko trafiło do Muzeum Historycznego. Od tej pory polknął archeolo-

gicznego bakcyła. Zaprzyjaźnił się z sanockimi archeologami, Marią Zielińską, a potem Piotrem Kotowiczem, czytał, szukał informacji w Internecie. – Teraz, spacerując po lesie czy chodząc po górkach, zawsze patrzę pod nogi – uśmiecha się.

Okolice Sanoka nie były „dziczą”

Ponad 3 tysiące lat temu ktoś zakopał w ziemi kilkadziesiąt przedmiotów z brązu, m.in. bransolety, naszyjniki, pierścienie,

siekierkę, miniaturowe sierpy. Zachowały się doskonale, pokryte warstwą zielonej patyny, która je zakonserwowała.

Kto i dlaczego ukrył je w ziemi? – Nie wiemy, kto zamieszkiwał te tereny w epoce brązu – stwierdza Piotr Kotowicz. Czy była to jakaś ludność miejscowa czy np. przybyścze z Karpát, którzy zajmowali się eksploatacją tutejszych źródeł solankowych? Tak czy inaczej rozwijało się tu osadnictwo, a okolice dzisiejszego Sanoka były intensywnie zasie-

dlone. – Ludzie zajmowali się rolnictwem i hodowlą, budowali drewniane domy, znali tkaniny, potrafili wyrabiać piękne przedmioty z brązu – opowiada archeolog. – Nie były to żadne „dzikusy” – zapewnia jego koleżanka, pani Maria. – Odlewnictwo stało na wysokim poziomie, a sposób ozdobienia przedmiotów świadczy o guście, smaku i umiejętnościach wytwórców – dodaje.

Ofiara dla bóstw?

Badacze uważają, że cenne przedmioty zostały celowo zakopane w tym miejscu: na wzgórzu, w pobliżu licznych osad, ale na uboczu. – Mogło dojść do jakiejś zawieruchy wojennej. Może ktoś przerażony najazdem schował skarby w ziemi, a potem zginął lub trafił do niewoli i nigdy już nie wrócił – przypuszcza Piotr Kotowicz. Bardziej jednak prawdopodobna wydaje się hipoteza, zakładająca kultowe przeznaczenie odkrytych przedmiotów: stanowiły one ofiarę dla bóstw, mając zapewnić ich opiekę i przychyłność. Zakopano je specjalnie na wzgórzu i nikt nie miał zamiaru po nie wrócić. – Zapewne



Maria Zielińska i Piotr Kotowicz z błyskiem w oku opowiadają o skarbie znalezionym w Srogowie.

były to bóstwa związane ze słońcem, ogniem, błyskawicami, podobne do tych, które czczono wówczas w Grecji i innych kulturach – mówi badacz. – Wszystkie skarby z tego okresu odnajdywano na górkach i wzniesieniach. Tak było w Srogowie, a wcześniej w Hłomczy, Załużu i Falejówce. Znalezione wówczas przez pana Podolaka sierpy mają miniaturowe wymiary i na pewno nie służyły do pracy. Wszystko wskazuje na to, że były to przedmioty kultu – dopowiada Maria Zielińska.

Minister nagrodzi?

Zgodnie z procedurą, znalezione przez Tomasza Podolaka zabytki trafiły do podkarpackiego konserwatora zabytków, który przekazał je do naszego muzeum. Konserwator złożył też wniosek do ministra kultury o przyznanie specjalnej nagrody dla znalazcy. – W pełni na nią zasługuje. Znamy go od lat. To uczciwy człowiek i pasjonat archeologii – zapewnia Maria Zielińska.

Skarby ze Srogowa będą prawdziwą perłą w archeologicznej kolekcji sanockiej placówki. – Udostępnimy je na wystawie planowanej w piwnicach zamkowych. Stanowią one wspaniały przykład zdolności i umiejętności dawnych rzemieślników. Poza tym niewiele mamy przedmiotów datowanych na XII-XI wiek przed naszą erą. Ich wartość historyczna jest nieoceniona – podsumowuje Piotr Kotowicz.

Jolanta Ziobro

Onkologia – wspólne wyzwanie

Nie przebrzmiały jeszcze echa VII Międzynarodowej Onkologicznej Konferencji Naukowej „Profilaktyka, leczenie i opieka w chorobach nowotworowych” zorganizowanej przez sanocką PWSZ pod honorowym patronatem marszałka Władysława Ortyla. Dzięki swej szerokiej formule stała się ona znakomitą platformą do dyskusji o chorobach nowotworowych – jednym z największych problemów społecznych XXI wieku.

W Sanoku spotkali się przedstawiciele kilku środowisk – naukowego, lekarskiego i pielęgniarskiego – z Polski, Ukrainy, Słowacji, Czech i Węgier. Przekazywali najnowszą wiedzę, opowiadali o swych doświadczeniach (szczególnie wzruszających w przypadku znanej już chyba w całej Polsce historii Anny Nowakowskiej, założycielki i prezeski sanockiego Sanitasu), przedstawiali i omawiali wyniki badań, kreslili perspektywy, dyskutowali. Dodatkowy walor stanowiła środowiskowa integracja tych, którzy zajmują się organizowaniem i zapewnieniem fachowej opieki medycznej, a także przygotowaniem osób do sprawowania opieki nad chorymi na nowotwory. Podkreślała to w swoim wystąpieniu rektor Elżbieta Cipora, która przewodziła komitetowi organizacyjnemu konferencji.

Ważkość problemu zaakcentował też Tadeusz Pióro, członek zarządu województwa podkarpackiego, podkreślając, iż choroby nowotworowe stanowią drugą – po chorobach układu krążenia – przyczynę zgonów w Polsce. Nasz kraj należy do państw o średniej zachorowalności na nowotwory, niemniej jednak statystyki wskazują na ciągły wzrost w tym zakresie.

Wśród wielu znakomych gości znalazł się prof. dr hab. med. Oliver Racz, dyrektor Instytutu Patofizjologii Uniwersytetu Pavla



Konferencja zintegrowała przedstawicieli różnych środowisk.

Jozefa Safarika w Koszycach, który już po raz kolejny odwiedził Sanok. – Choroby nowotworowe stanowią coraz większy problem we współczesnym świecie. Jest to związane i z genetyką, i z coraz bardziej zanieczyszczonym środowiskiem, i z naszym stylem życia, ale również z tym, że dłużej żyjemy. W XIX wieku ludzie umierali w wieku 50 lat i nie myśleli nawet o raku, bo zjadała ich gruźlica. Obecnie życie przeciętnego człowieka mocno się wydłużyło, a do tego mamy znacznie lepszą diagnostykę, która pozwala wykryć wiele chorób, o których dawniej po prostu byśmy nie wie-

dzieli. To wszystko przyczyniło się do gwałtownego wzrostu liczby chorób nowotworowych, które we współczesnym świecie stały się problemem społecznym. Co zrobić, aby zmniejszyć ich ilość? Przede wszystkim potrzeb-

bardzo mile miasto – stwierdził słowacki naukowiec.

O znaczeniu genetyki w chorobach nowotworowych mówił prof. dr hab. n. med. Jacek Gronwald, dziekan Wydziału Lekarsko-Biotechnologicznego i Medy-

cjenta, ryzyko może być również bardzo wysokie. Oczywiście, nie każdy, kto posiada te geny, musi zachorować. My szukamy osób z uszkodzeniami genetycznymi, aby zaproponować im alternatywę. Na przykład w przypadku silnej predyspozycji do nowotworu jelita grubego wystarczy raz na dwa lata wykonywać kolonoskopię i usuwać polipy, by zmniejszyć ryzyko z kilkudziesięciu procent nawet do kilkunastu, a wówczas wszystkie nowotwory wykrywane są na poziomie choroby lokalnej, a więc wyleczalne. W przypadku raka piersi alternatywą jest długie karmienie piersią – w młodym wieku, a w późniejszym – operacje profilaktyczne. W ten sposób można doprowadzić do sytuacji, w której pacjentka z 70-procentowym ryzykiem raka piersi czy 40-procentowym ryzykiem raka jajnika zmniejszy je kilkakrotnie, do poziomu niższego niż ryzyko populacyjne. Województwo podkarpackie należy do regionów, gdzie występuje stosunkowo najmniej nowotworów, a czas ludzkiego życia jest najdłuższy. Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy tego regionu mogą czuć się bezpiecznie i ignorować problem. Każdy, w rodzinie kogo wystąpiła choroba nowotworowa, powinien zgłosić się do Poradni Genetycznej – najbliższe są w Brzozowie i Rzeszowie. Tam, po rozmowie z lekarzem, zostanie określony poziom ryzyka i zasadność przeprowadzenia testów – podkreślił naukowiec. Zapytany o Sanok, stwierdził, że choć na konferencji jest po raz pierwszy, zna nasze miasto, bowiem ma tu przyjaciół, których czasem odwiedza.

/joko/

Studia to nie tylko wiedza. To także stypendium!

Sporo osób, zastanawiając się nad studiami, bierze pod uwagę możliwości wsparcia materialnego jakie daje dana uczelnia. W sanockiej PWSZ może ich spotkać niespodzianka w tej kwestii.

Stypendium krajowe – jak to działa? Każda uczelnia we własnym zakresie ustala wysokość stypendium i inne szczegółowe zasady ich przyznawania. Jednak pewne reguły są dla wszystkich takie same. Wnioski składa się od 20 września do 20 października, więc lepiej trzymać rękę na pulsie. W sanockiej PWSZ można liczyć na:

- stypendium socjalne,
- stypendium dla osób niepełnosprawnych,
- stypendium rektora dla najlepszych studentów.

Pieniądze, wypłacane są co miesiąc. Ale uwaga! Studiujący na kilku kierunkach może otrzymać stypendium tylko na jednym, wskazanym przez siebie kierunku studiów. Co ciekawe, jeśli kierunki te są na różnych uczelniach, to obecni studenci nierzadko wybierają stypendium sanockie, jako to atrakcyjniejsze.

Stypendium socjalne może dostać osoba znajdującą się w trudnej sytuacji materialnej. Konkretną wysokość dochodu netto na osobę w rodzinie studenta uprawniającą do wsparcia ustala rektor w porozumieniu z Radą Samorządu Studentów. Student studiów stacjonarnych będący w trudnej sytuacji materialnej może otrzymać większe stypendium socjalne, jeśli mieszka w domu studenckim, na stacji lub w innym tego typu obiekcie, gdy codzienny dojazd z miejsca stałego zamieszkania do uczelni uniemożliwiałby lub bardzo utrudniał studiowanie.

Stypendium dla niepełnosprawnych mogą dostać osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności, a stypendium rektora dla najlepszych studentów osoby z wysoką średnią ocen, osiągnięciami naukowymi, artystycznymi lub wysokimi wynikami sportowymi we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym. W tym drugim przypadku podstawowym kryterium są osiągnięcia, dlatego o wspar-



cie można ubiegać się dopiero od drugiego roku studiów. Ten rodzaj wsparcia dostaje 10% studentów na danym kierunku, zawsze na podstawie wniosku studenta.

Na jakie sumy można liczyć? W obecnym roku akademickim studenci PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku dostawali w zależności od dochodu na osobę w rodzinie od 360 do 400 zł stypendium socjalnego na miesiąc. Uprawnieni do stypendium socjalnego w zwiększonej wysokości mogli liczyć na kwoty od 560 do 600 zł. Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności dostawały 360 zł, natomiast najzdolniejsi studenci aż 620 zł. Jak widać, maksymalna kwota wsparcia mogła wynieść aż 1580 zł! Dla wielu tak duża kwota może być sporym zaskoczeniem.

System stypendialny PWSZ w Sanoku to niewątpliwie pomoc dla osób, które chcą w możliwie najlepszych warunkach materialnych rozwijać się i zdobywać wiedzę.

Stypendium Erasmusa z Roterdamu? Dla tych, którzy podczas studiów chcieliby zobaczyć trochę świata, poznać nowych ludzi, uczyć się lub praktykować w środowisku wielokulturowym przygotowano w PWSZ inny rodzaj wsparcia. Mowa o Programie Erasmus (a od października Erasmus+), który umożliwia wyjazdy studentów na praktyki i część studiów za granicę. Dotychczas sanoccy studenci wyjeżdżali do takich państw jak Szwajcaria, Słowacja, Niemcy, Francja czy Anglia, ale program obejmuje w sumie 32 kraje.

Na jakie stypendium można liczyć? Zgodnie z zasadami programu wyjazd zagraniczny jest dofinansowywany w różnych wysokościach od państwa do którego wyjeżdża student. Na rok akademicki 2014/15 stypendia będą mieścić się w przedziałach:

- 300-500 Euro na miesiąc – wyjazdy na studia (z możliwością otrzymania dodatkowo 200 Euro przez osoby w trudnej sytuacji materialnej)
 - 400-600 Euro na miesiąc – wyjazdy na praktyki
- Wszyscy stypendyści są zgodni, że taki wyjazd to bardzo pozytywne doświadczenie i co ważne, że w Sanoku o „załapanie się” do programu jest łatwiej niż w dużych uczelniach.



Sąd Pracy w Sanoku wydał w mojej sprawie wyrok. Proszę mi poradzić, czy mogę się odwołać i w jakim terminie? Maciej Sz. z Sanoka

Odpowiadając na Pana pytanie, informuję, że zgodnie z art. 367 § 1 KPC od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja do sądu drugiej instancji.

W pierwszej kolejności należy w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji wyroku złożyć w Sądzie Rejonowym IV Wydziale Pracy w Sanoku wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz o doręczenie ww. wyroku wraz z uzasadnieniem.

Następnym krokiem będzie wniesienie apelacji do sądu, który wydał zaskarżony wyrok w terminie dwutygodniowym od doręczenia Panu wyroku z uzasadnieniem.

Należy pamiętać, że apelacja powinna być wniesiona w terminie ściśle określonym przepisami Kodeksu postępowania cywilnego. Termin ten wynosi dwa tygodnie i biegnie od dnia doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem (art. 369 § 1 KPC), chyba że strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

sentencji, to wówczas termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do zażądania uzasadnienia (art. 369 § 2 KPC).

Podstawa prawna: ustawa z dnia 17 listopada 1964r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 1964.43.296 z późn. zm.)

Infotmator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia). www.biblioteka.sanok.pl Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82 Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl Czynne: pon. 8-12, pozostałe dni tygodnia 9-17. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14 Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22
• Apteka całodobowa MEDIQ ul. Piłsudskiego 10

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811 www.sanok.pl

**LOKALE
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 55 m², po remoncie, centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53, 696-98-69-12.
- ★ Mieszkanie 62,47 m², przy ul. Wolnej (Posada), tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe 100 m², 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Tanio mieszkanie bezczynszowe 40 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w Zagórzcu, tel. 601-73-78-94.
- ★ Mieszkanie 51 m² (parter), 3 pokoje, kuchnia, łazienka + piwnica, w bardzo dobrym stanie, przy ul. Armii Krajowej, tel. 534-55-46-81.

- ★ Mieszkanie 40 m², w Sanoku przy ul. Wysockiego 40, tel. 721-96-02-56.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, Posada, tel. 500-21-23-45.
- ★ Segment – szeregowką 120 m² + działka 3,5 a, tel. 601-94-49-42.
- ★ Dom drewniany, działka 26 a, w Niebieszczanach, cena 110.000 zł, tel. 664-13-34-72.
- ★ Pilnie w pełni wyposażony, wolno stojący dom, działka 57 a, Terka, tel. 605-03-19-73.
- ★ Pół domu 54 m², garaż i budynek gospodarczy wraz z działką 17,5 a, w Stróżach Wielkich, tel. 13-464-44-68.
- ★ Dom w stanie surowym, tel. 500-21-23-45.
- ★ Dom jednorodzinny 120 m², działka 10 a, w Sanoku przy ul. 1000 lecia, tel. 607-94-19-52.

- ★ Pole w Bykowcach nad Sanem 0,44 ha (możliwość podziału) oraz 0,1386 ha, tel. 511-76-07-50.
- ★ Działkę budowlaną 11 a, osiedle Wilcza – Sowia, tel. 537-31-45-01.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, Sanok – Olchowce, tel. 661-53-36-73.
- ★ Działkę 17 a, blisko granicy Sanoka, przy drodze głównej, tel. 519-60-38-71.

- ★ Pokój dla dziewczyny, tel. 13-491-00-41.
- ★ Dom w Sanoku, 1000 zł/miesiąc + media, tel. 500-55-45-70.
- ★ Lokale 28 m² i 38 m² (I piętro), w centrum, tel. 607-04-99-95.
- ★ Lokal 165 m² (I piętro), w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Tawrię (1991), przebieg na 23.06.2014 r. – 83.500 km, ubezpieczony w tym OC do 31.12.2014, stan dobry, na chodzie, garażowane, nowy akumulator i opony, radio samochodowe – FISHER oraz ponad 100 części do samochodu, cena 2.500 zł do negocjacji, tel. 720-27-46-06 lub 13-462-22-20.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 537-51-10-07.
- ★ Mieszkanie M-5, przy ul. Wolnej, tel. 609-56-39-99.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie 33 m² (III piętro), osiedle Błonie, tel. 502-36-78-96.
- ★ Kawalerkę od zaraz, koszt wynajmu 800 zł/m-c, tel. 507-19-78-53.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Wełnę mineralną Knauff, gr. 100 mm – 14 m², 150 mm – 9,18 m², cena za rolkę 70 zł, tel. 506-74-77-83.
- ★ Masażer elektryczny 4-funkcyjny (kręgosłup) oraz maszynę elektryczną „Łuczniczka”, tel. 13-463-80-79.

Inne

- ★ Szczeniaczki Yorki czekają na właściciela, tel. 664-95-70-74.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Kierowcę, student lub emeryt (21-55 lat), tel. 505-29-82-58 (po 17).
- ★ Przyjmę na praktyczną naukę w zawodzie fryzjer, tel. 668-70-44-44.

- ★ NEOBUS POLSKA poszukuje kierowców. Wymagania: prawo jazdy kat. D, karta kierowcy, dyspozycyjność, wysoka kultura osobista, uczciwość. Kontakt: dariusz.fijalkowski@neobus.pl, tel. 881-06-51-46.
- ★ Kierowcę z grupą inwalidzką do handlu obwoźnego, może być to osoba na rencie, tel. 668-11-95-86
- ★ **Poszukuję pracy**
- ★ Podejmę się koszenia trawy, tel. 608-89-09-68.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

MATRYMONIALNE

- ★ Kawaler 67 lat pozna panią na resztę życia, tel. 13-467-15-50.

OFERUJEMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE ŚRÓDMIEŚCIE,
I piętro, 49 m², 2 pokoje, balkon, 165 tys. zł

ŚRÓDMIEŚCIE,
100 zł – czynsz! 37,74 m², II piętro, 108 tys. zł

POSADA, PO REMONCIE!
35,59 m², 2 pokoje, balkon, 145 tys. zł

POSADA, PO REMONCIE!
55,20 m², 2 pokoje, balkon, 165 tys. zł

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

TWÓJ WŁASNY DOM!

DEŁUGI, piękny taras z działką, 191 m²+19 a, 450 tys. zł

SANOK, Piękne po remoncie! 115 m²+10 a, 320 tys. zł

SANOK, ul. Parkowa, 80 m²+7 a, 260 tys. zł

NIEBIESZCZANY, 60 m²+26 a działki, 115 tys. zł

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

GRUNTY

OKAZJA! ZABŁOTCE, 15 a, 100 tys. zł

BUDOWLANA! SANOK, 22 a, 169 tys. zł

BUDOWLANA! ZABŁOTCE, 10,50 a, 89 tys. zł

BUDOWLANA! ZAHUTYŃ,
34,12 a + projekt budynku, 97 tys. zł

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

KOMERCYJNE

GRUNT UTWARDZONY, DĄBRÓWKA, 20 a, 340 tys. zł

CISŁE CENTRUM, pozostało 2 biura,
II piętro, 35 zł/m²

DĄBRÓWKA, 4 biura, parter, I piętro, 15/25 zł/m²

BUDYNEK, POSADA, 182,77 m², 569 tys. zł

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

PILNIE POSZUKUJEMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE 3-pokojowe-Sanok

ŚRÓDMIEŚCIE: Mickiewicza, Cerkiewna – 2 pokoje, balkon

ŚRÓDMIEŚCIE, kamienica, 2 pokoje

MIESZKANIE pow. 70 m², do remontu lub stan deweloperski

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

Małgorzata Mołczan, GRE Nieruchomości
Sanok, ul. Szopena 10,
tel.: 881-799-704, 13 492 41 61

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

Potrzebujesz pieniędzy, wejdź:
www.daiglob.pl
(zakładka daiglob a-count)

DETEKTYW
509 394 580
biuromaat@kancelaria-maat.pl

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

GARAŻE BLASZAKI BRAMY GARAŻOWE
tel. 16-632-28-93
601-254-807

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.
tel. 600-830-854

REHABILITACJA, MASAŻ, FIZJOTERAPIA SPORTOWA
mgr M. Czerwiński
tel. 669-190-671

Pożyczki! Super oferta!
Potrzebujesz gotówki – dzwoń!
Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń!
tel. 666-393-804, 17-871-30-74

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- budynki od podstaw
- ogrodzenia z klinkieru i inne
- kostka brukowa
- obkładanie kamieniem ścian, schodów, tarasów
- drenaże i izolacje ścian

tel. 603-076-196, 13-463-45-79

MOWA JEST WAŻNYM ELEMENTEM ROZWOJU

Jeśli twoje dziecko nie mówi, bądź mówi niewyraźnie, wsuwa język między zęby, nie wykonuje poleceń, popełnia dużo błędów – **przyjdź do nas!**

OŚRODEK REHABILITACJI RUCHOWEJ TUTMED
ul. Przemyska 24 w Sanoku (Przychodnia Stomil), tel. 13-464-40-13 i 13-465-41-07

Oferuje bezpłatną **OPIEKĘ LOGOPEDYCZNĄ** – refundowaną przez NFZ.
Wymagane skierowanie od lekarza rodzinnego lub lekarza specjalisty.

WCZEŚNIE PODJĘTA TERAPIA ZAPOBIEGA PROBLEMOM SZKOLNYM U DZIECI!

PROMEDICA24 Rusza Mobilna Informacja i Rekrutacja

Bezpieczna praca dla opiekunek/ów osób starszych w Niemczech.

Nasz bus czeka na Ciebie 1 lipca 2014 w godzinach od 10-15 na Rynku w Sanoku.

Więcej informacji pod numerem telefonu 506-289-101.

TYGODNIK SANOCKI

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA OGŁOSZEŃ

Sanok, ul. Rynek 10
(dawnie Archiwum Państwowe).

Czynne od poniedziałku do piątku w godz: 8-16.
tel. 13-464-02-21 www.tygodniksanocki.eu

AMEDIC SKLEP MEDYCZNY F.H.U. "AMEDIC"
Sanok ul. Jagiellońska 14 (Okopisko, w bramie)
tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009
www.amedic.pl
email: amedic.sanok@gmail.com

Zapraszamy pon - pt 9.00 - 17.30
sob 9.00 - 14.00

visualmedia
www.reklama-sanok.pl

Kilka tysięcy propozycji w doskonałych cenach

Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

TRANSPRZĘT

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH I REMONTOWYCH - TEL. 885 660 077

SPRZEDAŻ KRUSZYW DOSTAWA GRATIS* TEL. 885 660 077

WWW.TST.SANOK.PL

TANIO SOLIDNIE TERMINOWO

APARTAMENTY ZAMKOWE

INWESTYCJĘ WSPÓLFINANSUJE: PBSbank

W REALIZACJI

UL. KOPISTO / PODWISŁOCZE
MIESZKANIA O POWIERZCHNI OD 36m² DO 95m²
www.apartamentyzamkowe.hartbex.pl

GARDEN PLACE

GOTOWE MIESZKANIA

UL. DUNIKOWSKIEGO 31, 33
MIESZKANIA O POWIERZCHNI OD 67m² DO 97m²
www.gardenplace.hartbex.pl

HARTBEX deweloper@hartbex.pl

35-311 Rzeszów, ul. Kwiatkowskiego 2b/14L
tel. 17 250-94-47, fax 17 250-94-48

Karo Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY**
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

**Multe OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
PROMOCJA
NA PŁYTY G-K I PROFILE**
PARAPETY - WSZYSTKIE ROZMIARY - NATYCHMIAST
Producent MULTI s.j. **TRANSPORT GRATIS**
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

PROGRAM REGIONALNY
WOJEWÓDZTWO
PODKARPACIE
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Program pomocowy realizowany przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany jest przez UE ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarp. oraz budżetu Państwa.

UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (3,75 %)

Szczegółowa informacja na stronie: www.fww.org.pl
Kontakt tel. 502 234 510, 13 464 47 41
Biuro w Sanoku, ul. Kościuszki 37 (I piętro DH Rolnik)
pon, wt, czw. oraz w Lesku, ul. Moniuszki 6

REKLAMA
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE

GFX STUDIO

PLANSZA
WOLNOSTOJACA 3x2M
NETTO **990 ZŁ**
WWW.GFX.SANOK.PL

KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

**Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jana Grodka w Sanoku**

zaprasza do udziału w projekcie pn.
**Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców
powiatu sanockiego**

W RAMACH PROJEKTU MOŻESZ
LICZYĆ NA

JEŚLI...

- masz ukończone 18 lat
- jesteś mieszkańcem powiatu sanockiego
- zastanawiasz się nad dalszym kształceniem

- profesjonalne doradztwo w obraniu indywidualnej ścieżki kształcenia
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu
- dostęp do bazy ofert edukacyjnych z możliwością przeglądania wg własnego profilu

...TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE

KONTAKT - BIURO PROJEKTU
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jana Grodka w Sanoku
ul. Mickiewicza 21, budynek F - pokój 206
godziny pracy: od poniedziałku do piątku, 8.00 - 17.00
tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl
www.doradztwoedu.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

www.kmautoczeski.pl sklep@kmautoczeski.pl

KM AUTO CZĘŚCI

Sanok ul. Korczaka 10
(obok Policji)
tel. 13 46 660 25

GARAŻE
"DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

**Rolety, roletki materiałowe,
dzień-noc, plisy, żaluzje,
wertikale, moskitiery, markizy,
bramy rolowane - producent.**

NAJTANIEJ W REGIONIE

Firma MKW Sanok,
ul. Jagiellońska 10
tel. 13-465-92-68, 514-972-325.

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA

Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej - II piętro)
tel. 13-464-30-61

„SZWAGIER - MEBLE"
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ

Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
 - cena jednego słowa 1,20 zł
 - druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy (kolor)**
 - moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
 - filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
 - kolejne moduły - wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
 - reklama na pierwszej stronie + 200%
 - reklama na ostatniej stronie + 100%
 - wybór strony lub miejsca + 50%
- Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
 - ogłoszenia standardowe:
 - moduł podstawowy 36 zł
 - moduł podwójny 72 zł
 - wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
- 3. Teksty promocyjne** (sponsoring) min. 12 modułów
 - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- 4. Insety** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
- 5. Bonifikaty dla klientów**
 - 4-7 emisji 15% zniżki
 - 8-14 emisji 20% zniżki
 - powyżej 15 emisji 25% zniżki

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY TYRAWA WOŁOSKA
z dnia 24 czerwca 2014 r.
w sprawie drugiego przetargu nieograniczonego
na sprzedaż budynku przeznaczonego do rozbiórki,
stanowiącego mienie komunalne gminy.

o g ł a s z a m

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż budynku murowano-drewnianego użytkowanego wcześniej jako budynek gospodarczy przeznaczony do rozbiórki, usytuowanego na działce nr 341 położonej w miejscowości Tyrawa Wołoska. Budynek wolno stojący parterowy, posadowiony na fundamentach, murowano-drewniany z dachem dwuspadowym, kryty dachówką ceramiczną. Ściany budynku z pustaków pianowych i z drewnianych desek. Strop drewniany z widocznymi zaciekaniami i zwilgoceniem wsparty na belkach drewnianych. Stolarka okienna i drzwiowa drewniana o złym stanie technicznym. Powierzchnia zabudowy 94,25 m².

Zakres robót obejmuje:

- Rozbiórkę więźby dachowej,
- Rozbiórkę wewnętrznej instalacji elektrycznej,
- Rozbiórkę ścian murowano-drewnianych,
- Usunięcie fundamentów i wyrównanie terenu,
- Wywiezienie materiałów budowlanych i odpadów,
- Uporządkowanie terenu po rozbiórce.

Cena wywoławcza budynku do rozbiórki wynosi: **615,00 zł** (słownie: sześćset piętnaście złotych). Wadium **130,00 zł** (słownie: sto trzydzieści złotych).

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Gminy w dniu **15 lipca 2014 r.** o godz. 9⁰⁰ w pokoju nr 27.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Tyrawa Wołoska PBS Sanok nr 22 8642 0002 2001 0000 2987 0002. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest stwierdzenie, że do dnia **15 lipca 2014 r. do godz. 8³⁰** wadium wpłynęło na konto Urzędu.

Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny zakupu, przepada w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży budynku. Uczestnik, który wygra przetarg zobowiązuje się do rozbiórki i uporządkowania terenu w terminie 1 miesiąca od daty przeprowadzenia przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy pok. 27 tel. 13 46 56 922 lub 13 46 56 929.

Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

Jak skutecznie zabezpieczyć swoje wakacje?

Urlop zaplanowany, wycieczka kupiona, walizki spakowane, pozostaje tylko odliczyć dni do wyjazdu i cieszyć się wymarzonego wypoczynkiem. Wydawałoby się, że nic nie może zepsuć naszych planów. Tymczasem może się zdarzyć, że nasza wycieczka zostanie odwołana np. z powodu huraganów czy upadku biura podróży. Jak w takiej sytuacji uratować swój urlop? Rozwiązaniem jest Promesa Pewne Wakacje, którą wyłącznie dla swoich klientów wprowadziła marka Wakacje.pl.

Promesa Pewne Wakacje to pierwszy taki produkt w Polsce, który zabezpiecza nasz urlop przed przykrymi niespodziankami. W jaki sposób możemy ochronić nasze wakacje z taką pewnością?

Kupując wycieczkę w **Wakacje.pl** mamy możliwość nabyć również Promesę Pewne Wakacje, dzięki czemu mamy pewność, że w przypadku, gdy organizator odwoła wyjazd, nasze plany urlopowe nie legną w gruzach. Wyobraźmy sobie sytuację, że za kilka dni mamy

wakacje.pl

Świętuj z nami 15 urodziny
Wakacje.pl i wygraj nagrody

NAGRODA GŁÓWNA:
Bon na wycieczkę
o wartości 5 000 zł

Weź udział w konkursie

beztrosko opalać się na plaży w Grecji, zwiedzać piękne gaje oliwne i zjadać się śródziemnomorskimi przysmakami, gdy nagle dostajemy wiadomość, że nasza wycieczka została odwołana, a ewentualny zwrot poniesionych kosztów otrzymamy nie wcześniej niż za kilka miesięcy, może za rok. Wówczas pozostaje nam pozatławić formalności, rozpakować walizki i czekać. Mając Promesę Pewne Waka-

cje, zamiast załamywać ręce i martwić się straconym urlopem, możemy wybrać sobie inną wycieczkę dostępną w ofercie **Wakacje.pl** i jechać na wakacje nawet w tym samym terminie, który zaplanowaliśmy wcześniej, bez konieczności ponownego wpłacania pieniędzy. Do wyboru mamy wówczas pełny zakres dostępnych kierunków i hoteli, a na podjęcie decyzji o wyjeździe mamy aż 12 miesięcy.

W jakich sytuacjach działa Promesa Pewne Wakacje?

Promesa działa w przypadku odwołania wycieczki z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organizatora, tj. upadłości lub niewypłacalności organizatora, wystąpienia sił wyższych uniemożliwiających wyjazd czy anulowania wyjazdu z powodu zbyt małej liczby chętnych niezbędnej do realizacji danej usługi. Klienci **Wakacje.pl** mogą więc cieszyć się pewnym urlopem i mają 100-procentową gwarancję bezpieczeństwa wpłaconych na wakacje pieniędzy.

Wakacje.pl to marka działająca na polskim rynku od 15 lat, której zaufały tysiące klientów i największy touroperatorzy. Z okazji 15 urodzin marka przygotowała konkurs, w którym do wygrania są nagrody o łącznej wartości 15 000 zł. Na zgłoszenia, w których opowiadacie, jak spełniają się marzenia z **Wakacje.pl**, czekamy od 23 czerwca do 6 lipca.

Wakacje.pl
Galeria Posada - Intermarche
Sanok ul. Beksińskiego 4
tel. 13-464-52-52

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Miasta Sanoka**

Przedmiotem przetargu jest nieruchomości gruntowa niezabudowana, położona w Sanoku, obręb Posada przy ul. Zielnej, oznaczona jako działka nr 3321 o powierzchni 0,1045 ha, objęta księgą wieczystą nr KS1S/00059572/8. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 70 000,00 zł Wadium – 7 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 23.06.2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 2014 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, o godz. 9⁰⁰.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium** pieniędzmi, w określonej wyżej wysokości, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka nr **31 8642 0002 2001 0060 4703 0003** najpóźniej w dniu 28 lipca 2014 r.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: www.um.sanok.pl (zakładka „przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, lub pod numerem telefonu 13 465 28 49, w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Miasta Sanoka**

Przedmiotem przetargu jest nieruchomości gruntowa niezabudowana, położona w Sanoku, obręb Posada przy ul. Sudeckiej, oznaczona jako działka nr 3289/1 o powierzchni 0,1766 ha, objęta księgą wieczystą nr KS1S/00044822/8. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 49 000,00 zł Wadium – 4 900,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 23.06.2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 2014 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, o godz. 9⁰⁰.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium** pieniędzmi, w określonej wyżej wysokości, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka nr **31 8642 0002 2001 0060 4703 0003** najpóźniej w dniu 28 lipca 2014 r.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: www.um.sanok.pl (zakładka „przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, lub pod numerem telefonu 13 465 28 49, w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

Ogłoszenie

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek stanowiących własność mienia gminnego Gminy Tyrawa Wołoska w następującej miejscowości:

Rakowa:

- Działka nr 29 o pow. 0,4900 ha, wpisana w KW KS1S/00061315/6

Cena wywoławcza – 2.500,00 zł

Minimalne postąpienie wynosi – 30,00 zł

- Działka nr 343/2 o pow. 0,3842 ha, wpisana w KW KS1S/00061315/6

Cena wywoławcza – 2.100,00 zł

Minimalne postąpienie wynosi – 30,00 zł

Przetarg na sprzedaż ww. działek odbędzie się w dniu 29.07.2014 r. o godz. 9⁰⁰ w sali narad (II piętro) Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej, poczynszy od godziny 9⁰⁰ w następującej kolejności:

• Godz. 9⁰⁰ działka nr 29 o pow. 0,4900 ha

• Godz. 9¹⁵ działka nr 343/2 o pow. 0,3842 ha

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, które wniosą wadium w pieniądzu przelewem na konto PBS Sanok 22 8642 0002 2001 0000 2987 0002 w wysokości 20% wartości działki. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest stwierdzenie, że do dnia 23 lipca 2014 r. wadium wpłynęło na konto Urzędu. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po jego zamknięciu.

Wadium ulega przepadkowii na rzecz sprzedającego, jeżeli osoba wyłoniona w przetargu jako kandydat na nabywcę uchyli się od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży.

Uczestnik przetargu oświadcza, że zapoznał się ze stanem prawnym nieruchomości, stanem technicznym oraz stanem zagospodarowania.

Cena osiągnięta w przetargu, pomniejszona o wpłacone wadium, podlega w całości zapłacie nie później niż do dnia podpisania umowy notarialnej przenoszącej własność. Wszystkie koszty związane z przeniesieniem własności ponosi kupujący. Nieruchomości sprzedawane są na podstawie danych z ewidencji gruntów. Cena nieruchomości nie obejmuje kosztów związanych z okazaniem granic. Okazanie granic na gruncie może się odbyć w wniosek i koszt nabywcy. Nabywca przejmuje nieruchomości w stanie istniejącym.

Termin zawarcia aktu notarialnego ustali sprzedający w ciągu 21 dni od dnia zamknięcia przetargu.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. Nr 207 poz. 2108 z późn. zm.)

Szczegółowe informacje o przetargach można uzyskać w Referacie Infrastruktury Inwestycji i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Gminy Tyrawa Wołoska II piętro pokój nr 26 i 27, tel. 13 46 56 922 lub 13 46 56 929 oraz na stronie internetowej bip.tyrawa.pl

Organizator przetargu zastrzega sobie prawa odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Słowackiego 18 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr telefonu 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni tj. od dnia 27 czerwca 2014 r. do dnia 18 lipca 2014 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym położonej w miejscowości Tarnawa Dolna oznaczonej jako działka 571/2.

Informacja o wywieszeniu tego wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl

Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36, tel. 13-46-22-062 wew. 67.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

30 czerwca (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17

3 lipca (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Wojciech Pruchnicki
w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU

27 czerwca (piątek)
pokój nr 40
dyżur pełni
wiceprzewodniczący

Marian Czubek
w godz. 12-14

KRZYŻÓWKA Nr 26

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Męski but z cholewką Śledzik do wódki Marka AGD Autor "Dzumi"	Czekoladowy krem z reklamy 12	Stolica Zambii Marka czeskich samochodów	Cynik od beczki Część strony gazety Liczył – 1,7 m	Do beltania płynów 5	Odór, wstępna woń
Biblioteczny spis książek 10	Wartość zakupu 1	Stan graniczący z Maryland	Wzdłuż torów na stacji	Płynięcie przez Myślenice	Rzeka z zacamowaną Aurorą
Smaczna cząstka Bariera, przegroda Hala jargowa	Byli sąsiad PRL-u 9	Można w nie kogoś ująć 16	Miejsce na występy Miś z kreskówek	Spec od sztuki wojennej 17	Zzera metale 22
Bolesny spazm mięśni Senne widziadło, zmora Poczcwi, równy gość 9	Promowe miasto w Szwecji	Bułka z grubo zmielonej mąki 7	Bogactwo Libii 3	Główny bóg na Olimpie 3	Deseń, wzór na tkaninie 13
Potocznie: zaleta Spacerowy dla malca 4	Palenia lub skrętu 20	Wybucha w noc sylwestrową Jelito Dźwięki danej tonacji Chwył w komedii 23	Drobna moneta z Kanady 23	Zdarza się, że sparzy 11	Sztuch, uklucie
Śliwowa z Bulgarii Tomasz Stańko Koł bez siodła 4	Walczy na macie 18	Duchota, stęchlizna Chłopina chudzina	Drwi z niego baba Analogia: pióra - paw, korale - ? 21	Rozkaz, zarządzenie 21	2
Część łupu po podziale 15	W salonie Nissana 8	Doraźny sądzenia W lesie lub na owcy 8	Czas wolny dla ucznia 21	Spiz lub tombak 14	Daszek nad kuchnią Dwoje młodych
Zajęcie, profesja 19	Pot.: gest, akt, dzieło 19	Niejedna na trasie rurociągu 24	Okocim lub Żywiec	Prac z ogonem Część poroża jelenia	6
	Ostrzeżenie żeglarskie 24		Kryty nią barak 6		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 24:

BEZAPELACYJNE ZWYCIĘSTWO

1. Monika Muszańska, ul. Robotnicza, 2. Maria Kaleniecka, ul. Krzywa.

Zjazdowa lekkoatletyka

Ponad setkę uczniów podstawówek i gimnazjów zgromadziły Otwarte Mistrzostwa Sanoka w Lekkoatletyce, które zorganizowano przy okazji Światowego Zjazdu Sanoczan. Zawody rozpoczęły konkursy skoku wzwyż w Szkole Podstawowej nr 4, potem rywalizacja przeniosła się na stadion MOSiR-u. W młodszej grupie dominowali reprezentanci SP4 i SP1, zdobywając 17 i 16 medali, a w starszej G3 i G4 (odpowiednio 9 i 8). Poniżej wykaz miejsc na podium i wyniki zwycięzców. (b)



Wścig gimnazjalistów na 100 m przypominał „bieganie synchroniczne”.

PODSTAWÓWKI

60 m: dziewczęta – 1. Dominika Kuczma (SP4) – 8,9, 2. Julia Przygórzewska, 3. Agnieszka Widota; chłopcy – 1. Jakub Żytka (wszyscy SP1) – 8,2, 2. Szymon Herman (SP4), 3. Mateusz Jagniszczak (SP1).

500 m (tylko rocznik 2004 i młodszy): 1. Martyna Łuszcz (Bukowsko) – 1.41,45, 2. Kaja Kopiec (SP1), 3. Joanna Brejta (SP4); 1. Mateusz Gawlewicz (SP1) – 1.48,64, 2. Michał Starościec (SP4), 3. Tadeusz Leszczyński (SP1).

600 m: 1. Katarzyna Bil (SP1) – 2.05,90, 2. Kinga Węgrzyńska (SP4), 3. Natalia Bieniek (SP1).

1000 m: 1. Jan Staszczak (SP2) – 3.34,53, 2. Paweł Stańczak, 3. Wiktor Luczycki (obaj SP4).

Rzut piłeczką palantową: 1. Karolina Lesiak – 55,5, 2. Jagoda Jalińska (obie SP4), 3. Wiktoria Husak (SP1); 1. Jakub Demkowicz – 62,5, 2. Szymon Dobosz (obaj SP4), 3. Adam Wrona (SP1).

Skok w dal: 1. Barbara Sieniawska – 4,08, 2. Klaudia Januszczak (obie SP1), 3. Dominika Koczeń (SP4); 1. Jakub Janik – 5,00, 2. Franciszek Napor, 3. Sebastian Kwiatkowski (wszyscy SP1).

Skok wzwyż: 1. Aleksandra Chmiel – 1,30, 2. Paulina Kuczma, 3. Julia Ostrowicka; 1. Kamil Bodnar – 1,28, 2. Jakub Kaczmarski (wszyscy SP4).

GIMNAZJA

100 m: 1. Dominika Siuciak (G4) – 14,12, 2. Patrycja Palys; 1. Dominik Uznański – 12,30, 2. Jakub Sperski (wszyscy G2), 3. Patryk Śliwiak (G4).

300 m: 1. Marzena Rajter (G4) – 49,62, 2. Karolina Nowak; 1. Grzegorz Bak – 41,78, 2. Konrad Glazer, 3. Maciej Kwieciński (wszyscy G3).

600 m: 1. Patrycja Nycz (Besko) – 1.59,12, 2. Patrycja Zarzeczny (G3).

1000 m: 1. Grzegorz Niedziela (G3) – 3.03,15, 2. Radosław Huczko (G2), 3. Dawid Kwolek (G3).

Skok wzwyż: 1. Kamila Rachwalska – 1,50, 2. Martyna Wojtanowska (obie G4).

Skok w dal: 1. Karolina Gefert – 5,03, 2. Anna Czubek (obie G4); 1. Piotr Markowicz (G3) – 5,16, 2. Dominik Jaklik (G2), 3. Kamil Majcher (G4).

Pchnięcie kulą: 1. Tobiasz Stankiewicz (G2) – 12,59, 2. Mateusz Dzikowski (G3).

„Plaża” przy liceum

Przy I Liceum Ogólnokształcącym powstało boisko do siatkówki plażowej. Jego otwarcie uświetnił I Turniej o Puchar Starosty Sanockiego, w którym dominowały drużyny II Liceum Ogólnokształcącego.



Tuż przed wakacjami rozpoczęło się „plażowanie” przy I LO.

Dorwalizacji przystąpiło 11 zespołów – zarówno dziewcząt, jak i chłopców. W pierwszej fazie grano systemem pucharowym, a potem w grupie finałowej. Reprezentacje II LO okazały się najlepsze w obydwu kategoriach – dziewczęta wygrały przed ZS1 i I LO, chłopcy wyprzedzili ZS3 i ZS1.

– Jestem bardzo zadowolony, że udało nam się zrealizować tę inwestycję. Po dwóch „Orlikach” i hali sportowej przy I LO, którą otwieramy za kilkanaście tygodni, mamy kolejny obiekt, na którym młodzież może uprawiać sport i realizować swoje sportowe pasje – powiedział starosta Sebastian Niżnik. (b)

Drugi i pierwszy

Arkadiusz Borczyk chce powalczyć o odzyskanie tytułu w klasie HS/Z-1600 Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Podczas V i VI rundy w Limanowej kierowca Automobilklubu Małopolskiego zajął miejsca 2. i 1.

W sobotę Borczyk miał pecha, ruszając do walki akurat w momencie zmiany pogody. Wystartował w oponach przyszykowanych na suchą trasę (dystans 6,5 km), tymczasem w jej połowie oczom naszego

kierowcy ukazał się mokry asfalt. Uzyskał czas 2.48, ustępując jednemu z rywali. W całej grupie HS/Z był 5. W niedzielę obyło się już bez przygód, nasz kierowca pojechał o 3 sekundy szybciej, co dało mu zwycięstwo z dużą przewagą w klasie i 3. lokatę w grupie. (b)

Dziękuję firmom:
CIARKO i GEO-EKO
za pomoc finansową, dzięki której mogłem wystartować w rajdzie.
Arkadiusz Borczyk

Zwycięski skok Gefertówny

Lekkoatleci Komunalnych znów startowali w Rzeszowie, gdzie tym razem rozegrano mityng kwalifikacyjny i drugi rzut wojewódzkiej ligi młodzików. Dużą niespodzianką sprawiła Karolina Gefert, wygrywając konkurs skoku w dal.

W mityngowej rywalizacji Gefertówna uzyskała 5,32 metra, wygrywając po zaciętej walce, o 2 cm przed zawodniczką Wawelu Kraków. Dopiero 3. z wynikiem 5,24 była Angelika Faka, co może nieco dziwić w kontekście pobitego niedawno rekordu życiowego rezultatem 5,80 metra. – Nie ma powodów do obaw, bo tydzień przed Mistrzostwami Polski Juniorów start potraktowaliśmy treningowo, koncentrując się na detalach technicznych – uspokaja trener Ryszard Długosz.

Jego pozostałym wychowankom zabrakło nieco szczęścia, bo miejsca tuż za podium zajmowali: 100 m – Martyna Bieleń (13,12), 400 m przez

plotki – Marzena Rajter (72,20), trójskok – Seweryn Dziok (12,29). Ponadto w biegu na 200 m pozycję 5. zajęła Gefert, a 9. była Bieleń.

Pozostali zawodnicy Komunalnych startowali w lidze młodzików. W skoku wzwyż wystąpiły tylko nasze reprezentantki, a Martyna Wojtanowska (1,30) pokonała Dominikę Siuciak (1,15). Podobnie wyglądała sytuacja w biegu na 200 m, gdzie jedynym młodziekiem walczącym z juniorami był Sebastian Romańczuk (28,99). Na 100 m przypadła mu 4. lokata (13,40). Pozostałe miejsca: skok w dal – 3. Anna Czubek (4,36), 4. Siuciak, 200 m – 4. Czubek, 5. Martyna Wojtanowska. (bb)

Sportowe święto na Błoniach

Zgodnie z tradycją kilku ostatnich lat w sobotę (28 bm.) na „Orliku” przy Szkole Podstawowej nr 1 odbędzie się sportowy piknik. W programie: turniej w piłce nożnej i unihokeju z pięknymi nagrodami. Weź w nim udział!

Organizatorzy konsekwentnie organizują tę imprezę na powitanie wakacji, chcąc w ten sposób propagować zdrowy styl życia oraz integrować dzieci i młodzież.

Dziewczęta i chłopcy z klas 1-3 oraz 4-6 wystąpią w turnieju piłki nożnej (składy 8-osobowe), natomiast gimnazjaliści, także dziewczęta i chłopcy, zagrają w turnieju unihokeja (drużyny 6-osobowe).

Dla najlepszych zespołów organizatorzy przewidzieli wspaniałe puchary i dyplomy, a także atrakcyjne nagrody, ufundowane przez licznych sponsorów, którzy od lat wiernie wspierają tę imprezę.

Przypomnijmy, że organizatorami sportowego święta w dzielnicy są: Rada Dzielnicy Błonie oraz Szkoła Podstawowa nr 1. Nam przypadł zaszczyt wystąpienia w roli patrona medialnego. Oczywiście będziemy tam razem z Wami! emes

„Głowatka” wreszcie z głowacicą

Ostatni weekend przyniósł trzy imprezy wędkarskie, na czele z IV Bieszczadzkiem Pucharem Głowatki, podczas którego wreszcie złowiono „królową Sanu”. Były też zawody spławikowe – Puchar Sanoka i Powiatowe Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjów.

Bieszczadzki Puchar Głowatki rozegrano na odcinku Sanu od Hoczwi do Zahutyń. Dopiero podczas czwartej edycji trafiła się głowacica. W okolicach góry Sobień sztukę mierzącą 54 cm (wymiar ochronny obniżono do 50 cm; rywalizacja na „żywej rybce”) metodą muchową złowił Robert Złociński z organizującego imprezę koła w Zagórz. Była to największa ryba zawodów, dzięki czemu jej pogromca sięgnął po zwycięstwo, bo nikomu nie udało się zapunktować w obydwu turach. Miejsce 2. zajął Piotr Klaja z Morochowa (pstrąg tęczy), a 3. był kolejny zagórzanin Grzegorz Krzywda (lipień). Z szczęściu sanoczan najwyższej uplasowali się Waldemar Fic i Robert Dragan, sklasyfikowani ex aequo na 12. pozycji. Startowało blisko 50 wędkarzy, m.in. z Ukrainy (3 osoby) i Szwajcarii (2).

Spławikowy Puchar Sanoka na stawie w „Sosenkach” był jedną z imprez w ramach Światowego Zjazdu Sanoczan. Zawody okazały się dość udane, złowiono ok. 30 kilogramów ryb – głównie płocie, wzdregi, karasie i liny. Rywalizację zwycięsko zakończył Marian Wołoszyn z koła nr 3 (5618 punktów), wyprzedzając Piotra Naumowicza (3401) i Piotra Wojtonia (2800). Startowało 19 wędkarzy.

Uczestnicy Mistrzostw Powiatu Sanockiego Szkół Podstawowych i Gimnazjów rywalizowali na stawie nr 3 w Hłomczy. Wygrał Damian Bartkowski, łowiąc największą rybę zawodów (karp ważący ok. 1 kg), a kolejne miejsca zajęli Piotr Chybiło i Łukasz Michalczak. Startowało kilkanaście zawodniczek i zawodników, wśród których najmłodszy był Szymon Kluska. Drużynowo wygrała SP1 przed Przedszkolem nr 1 i SP Srogów Górny. (bart)



Robert Złociński z „głowatką”, która zapewniła mu zwycięstwo.

Nieco wcześniej na stawach w Hłomczy rozegrano także Spławikowe Mistrzostwa Koła nr 1. Tytuł zdobył Łukasz Ciszowski, łowiąc ponad 4 kg ryb, w tym największą sztukę zawodów. Miejsce 2. zajął Adam Czekański (2,3 kg), a 3. Dariusz Daniło (1,8). Wśród juniorów zwyciężył Patryk Daniło (0,37) przed Jakubem Kluską (0,36) i Maksymilianem Kluską (0,23). Brały głównie płocie i leszcze.

„Czwórka” czwarta

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 4 uplasowała się tuż za podium podczas finału wojewódzkiego Konkursu „Baw się z nami”, który rozegrano w Głogowie Małopolskim.

Reprezentanci „Czwórki” zdobyli 22 punkty, co dało im 4. miejsce w stawce 6 szkół. Pozostał niedosyt, bo strata do 3. pozycji była najmniejsza z możliwych – zaledwie 0,5 pkt. Skład SP4 tworzyli: Martyna Adamowicz, Maja Oleniacz, Wiktoria Krokis,

Aleksandra Krawiec, Julia Wójcik, Dominik Cypriach, Grzegorz Moskał, Wiktor Michalski, Kacper Rudy i Kacper Sumara (we wcześniejszych zawodach startowała także Joanna Brejta). Opiekunami drużyny byli Bartłomiej Grega i Ryszard Długosz. (bb)

Rudy i spółka

Na „Orliku” w Trepczy rozegrano turniej piłkarski dla chłopców z klas III-VI szkół podstawowych. Najlepszy okazał się zespół „Rudy i spółka”. Do rywalizacji przystąpiło 6 drużyn, które zmagania rozpoczęły w dwóch grupach.

Następnie po dwa najlepsze zespoły trafiły do grupy finałowej. Ostatecznie turniej wygrali „Rudy i spółka”, wyprzedzając Wymiataczy i Galaxy Taxi. Królem strzelców został Michał Borowski z Wymiataczy. (b)



Piłka kręci się wokół Ekoballu

Sezon ligowy na finiszu, tymczasem Ekoball nie ma chwili wytchnienia. Wielkie postępy robią piłkarze z rocznika 2004, którzy wygrali dwa turnieje, zwyciężając w Bliznem i Jaśle. Były też zawody podstawówek i przedszkoli oraz wyjazd do partnerskiego miasta Reinheim, gdzie nasi juniorzy młodszy wręcz demolowali rywali, a weterani walnie przyczynili się do zwycięstwa w meczu z Niemcami.



Drużyna Ekoballu pod dowództwem Bernarda Sołtysika odniosła efektowne zwycięstwo w Jaśle.

Prowadzeni przez Bernarda Sołtysika chłopcy z rocznika 2004 najpierw pojechali do Bliznego na Powiatowy Turniej „Wakacje z Piłką”. Pierwsza drużyna pokonała wszystkich rywali, kolejno: 2-1 Orzelki Brzozów, 4-1 Ekoball II i 1-0 Szóstkę Jaśło. Najskuteczniejszym zawodnikiem był Fabian Gacek, w każdym meczu wpisujący się na listę strzelców. Drugi zespół zajął 4. miejsce, dzięki wygranej 1-0 z Brzozowem.

Zwycięstwo to stanowiło zapowiedź kolejnego, które Ekoball odniósł podczas mocno obsadzo-

nego Festiwalu Sportu w Jaśle! Nasi piłkarze zagrali koncertowo, choć nie udało im się zdobyć kompletu punktów, jeden mecz zakończył się remisem. W grupie eliminacyjnej sanoczanie pokonali: 3-1 DAP Dębica, 3-0 Stal Rzeszów, 2-1 MKV Vranow i 8-0 Górnik Jaworzno. Drugiego dnia, już w grupie finałowej, uzyskali wyniki: 2-1 z DAP-em, 1-1 z PA Skarżysko Kamienna, 2-1 ze Stalą Rzeszów i 4-1 z AP Jaśło.

Drużyna Ekoballu grała w składzie: Wiktor Sołtysik, Igor Zarzyka, Jakub Szomko, Wiktor Michalski, Fabian Gacek, Kacper

Sumara, Jan Struzik, Damian Żuchowski, Kacper Rudy, Mateusz Marcinkowski i Filip Karczyński. Najwięcej, bo aż 8 bramek zdobył Sumara, trafiający niemal w każdym meczu. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano

jako IV-klasiści, zawodnicy ci zaczną trenować w grupie przedrozrywkowej Ekoballu. Rywalizacja toczyła się systemem „każdy z każdym”, a mecze były bardzo zacięte. Ostateczne zwycięstwo odnieśli piłkarze SP1, prowadzeni przez Dariusza Fineczkę, nieznacznie wyprzedzając SP4 i już wyraźniej SP2.

Coroczny turniej przedszkolaków zorganizowano na „Orliku” przy Zespole Szkół nr 2, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci z rocznika 2008, dla których od 1 lipca utworzona zostanie nowa grupa treningowa. W zabawie udział wzięła blisko setka przyszłych piłkarzy. Wyniki nie były istotne, choć emocji, adrenaliny i dopingu nie brakowało. **Pierwszy trening odbędzie się 1 lipca (godz. 17) na „Orliku” przy SP1. W przypadku niepogody zajęcia przeniesione zostaną do Zespołu Szkół nr 4. Organizatorzy zapraszają dzieci z rodzicami. Liczba miejsc ograniczona!**

I na koniec kolejna informacja o międzynarodowym charakterze, bo liczna delegacja Ekoballu uczestniczyła w obchodach jubileuszu partnerstwa Sanoka i Reinheim. Drużyna juniorów rozegrała 3 mecze, we wszystkich odnosząc efektowne zwycięstwa nad zespołami niemieckimi: 6-0, 8-1 i 12-0! A trener Tomasz Matuszewski – były zawodnik Cracovii, Stali Sanok oraz Wisły Chicago – okazał się bohaterem wygranego 2-1 pojedynku oldbojów, strzelając obydwie bramki. Oprócz niego w sanockiej drużynie zagraли także inni „ekoballowcy” – Maciej Błażowski, Łukasz Kopczak i Maciej Żuber.

Bartosz Błażewicz

FUNDACJA PROMOCJI SPORTU

EKOBALL

zaprasza na:

Piknik Rodzinny

„Dla Przyjaciół EKOBALL”

29.06.2014 (Niedziela), start o godzinie 13:00
na obiektach sportowych EKOBALL w Bykowcach

Zapraszamy wszystkich sportowców trenujących pod szyldem Fundacji Promocji Sportu oraz Klubu Sportowego Ekoball, ich Rodziców, Sponsorów, oraz wszystkich tych, którzy przychylnie patrzą na działania naszej organizacji.

W programie: turnieje piłkarskie i tenisowe oraz liczne atrakcje dla dzieci.

SWISS CONTRIBUTION

FODSARPAKALIE

Futbol młodzieżowy

Juniorzy młodszy: Stal Stalowa Wola – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-5 (0-3); Borek 2 (7, 27), Gawle 2 (17, 48), Wydrzyński (62).

Trampkarze starsi: Unia Nowa Sarzyna – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-4 (0-1); Kruczek 2 (12, 40), Krzywiński (64), Kopiec (68).

Trampkarze młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Grunwald Rzeszów 6-2 (3-0); Słysz 3 (32, 45, 50), D. Pielech (16), Kowalski (35), Gazdowicz (47). Unia Nowa Sarzyna – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-1 (0-0); D. Pielech (50).

Młodzicy starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Ziomki Rzeszów 10-0 (3-0); Jamka 3 (20, 54, 59), Stańczak 2 (33, 39), Kopczak (11), Matuszewski (27), Milczanowski (35), Władysław (43), Leń (50).

DAP Dębica – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-5 (0-1); Stańczak 2 (20, 46), Matuszewski 2 (35, 57), Leń (50).

Młodzicy młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Ziomki Rzeszów 3-7 (2-3); Sokolowski (18), F. Pielech (30), Marciniak (50). DAP Dębica – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-0 (1-0).

Uczelniane regaty między wyspami



Sezon regatowy rozkręca się na dobre. Tym razem żeglarze walczyli o Puchar Rektora PWSZ.

W ramach tradycyjnego pikniku „Solińskie Żywiły i Pasje” rozegrano XIX Regaty Żeglarsko-Lotniczo-Narciarskie o Puchar Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Startowało 19 łodzi, podzielonych na 4 klasy.

Bazą imprezy był „Energetyk”, skąd żeglarze ruszali w kierunku kolejnych wysp – najpierw Zajęczej, a następnie Skalistej. Reprezentanci PWSZ zdominowali klasę T1 – wygrał Zygmunt Żyłka, a 3. miejsce zajęła Zofia Ostrowska-Tor. Ich załogi przedzielił Jan Patla z Krosna. Klasę T2 wygrał Zbigniew Gibala z Rzeszowa przed Tomaszem Kutem i Jerzym Halickim (wszyscy z Rzeszowa i okolic). W klasie T3 walczyły tylko dwie łodzie, a Marek Szwed (Rzeszów) pokonał Kazimierza Nowaka (Krosno). Natomiast w sportowej najszybszy okazał się Marek Lindberg, kolejne miejsca zajęli Michał Szejder i Janusz Sztaba. (bb)

W bramce stanie Kanadyjczyk

26-letni BRYAN PITTON będzie bramkarzem drużyny mistrza Polski CIARKO PBS BANK KH SANOK w sezonie 2014/2015. Na wieść o podpisaniu z nim kontrakcie kibicom sanockiego hokeja kamień spadł z serca.

Urodzony 26 stycznia 1988 roku w kanadyjskim mieście Brampton, w stanie Ontario, od 2012 roku posiada włoski paszport, gdyż z Włoch wywodzi się jego rodzina. Ma 191 cm wzrostu, ważąc 93 kg. W ostatnim sezonie z drużyną ALLEN AMERICANS wywalczył tytuł mistrza amerykańskiej ligi CHL.

Karierę sportową rozpoczął w Wellington Dukes (OPJHL), po czym przez trzy lata bronił barw Brampton Bat-

**Dolączą:
Richter, Danton
i Vozdecky**

Z pozyskania bramkarza „z papierami” cieszą się działacze sanockiego hokeja. – Udało się nam praktycznie w szybkim tempie skompletować trzon zespołu. Mam nadzieję, że nie będzie on słabszy od mistrzowskiej ekipy z ubiegłego sezonu, choć zdajemy sobie sprawę, że nielato będzie wypełnić lukę po stracie najlepszego strzelca



Kanadyjczyk Bryan Pitton nowym bramkarzem Ciarko PBS Bank KH Sanok. Czy dorówna popularnością i sympatią kibiców Johnowi Murrayowi?

talion (OHL). W 2006 roku był draftowany do NHL przez Edmonton Oilers. Nie dane mu było wystąpić w najlepszej lidze świata, chociaż był w składzie Oilers-ów na sezon 2009/2010 i rozegrał z nimi kilka przedsezonowych meczów. Wystąpił natomiast w 17 spotkaniach w drużynie Springfield Falcons (AHL), będącej zapleczem NHL.

Grywał głównie w East Coast Hockey Lique (ECHL) w drużynie Stockton Thunder. W sezonie 2012/2013 zdecydował się na wyjazd do Europy. Występował w najwyższej klasie rozrywkowej w Wielkiej Brytanii w szkockim Fife Flyers, z którym rozegrał 52 spotkania, mając średnią 2,89 przepuszczonych goli na mecz, broniąc ze skutecznością 90,7 %.

Ostatni sezon grał w drużynie Allen American (CHL), z którą sięgnął po mistrzostwo ligi. Rozegrał w sezonie regulaminowym 43 spotkania, osiągając skuteczność 91,6 % i przepuszczając 2,75 bramek na mecz.

– Cieszę się, że szybko dogadaliśmy się w sprawie kontraktu. Od menadżera i zawodników słyszałem dużo dobrych rzeczy na temat Sanoka. Kiedy mój kolega z tafl lodowej Justin Da Costa podpisał kontrakt z Sanokiem, wtedy dla mnie była to już łatwa decyzja – przyznał Bryan.

Poproszony o cenzurkę dla nowego sanockiego bramkarza jego menadżer Rafał Omasta powiedział: – Bryan to szybki, techniczny i pozytywny bramkarz. Znakomicie gra kijem, w swej karierze zanotował 18 asyst, po których padły bramki. Cieszę się, że udało mi się sprowadzić go do Sanoka.

ligi Samsona Mahboda. Prowadzimy jeszcze rozmowy z Martinem Richterem i są one już na finiszu. Podobnie jak rozmowy z Mike Dantonem i Martinem Vozdeckym – mówi wiceprezes spółki Bartłomiej Klimkowski. – Chcielibyśmy – i jest to dla nas wyzwanie dużej wagi – żeby przyzwolicie zaprezentować się na arenie międzynarodowej. Wszak tytuł mistrza Polski zobowiązuje. Dobra postawa drużyny w rozgrywkach Pucharu Kontynentalnego jest również w interesie całego polskiego hokeja – dodaje B. Klimkowski.

**Rywalami:
Węgrzy, Rumuni
i Łotysze**

Już wiemy, iż mistrz Polski – Ciarko PBS Bank KH Sanok rozpocznie swój udział w rozgrywkach Pucharu Kontynentalnego od II rundy, która rozegrana zostanie w dniach 17-19 października br. Gdzie? Tego jeszcze nie wiemy. Decyzja w tej sprawie ma zapadnąć już w najbliższą sobotę (28 czerwca) w Budapeszcie, gdzie zaplanowano spotkanie organizacyjne. Wiemy natomiast, że Ciarko PBS Bank złożył wniosek, w którym podejmuje się roli gospodarza tego turnieju. Znamy również naszych przeciwników, z którymi przyjdzie się nam zmierzyć. Otóż będą to drużyny: DAB. DOLCER HK (Węgry), ASC CORONA Braşov (Rumunia) oraz HK PRIŽMA Ryga (Łotwa).

A na koniec pomarzymy trochę. Gdyby tak udało się pokonać Węgrów, Rumunów i Łotyszy, wygrywając turniej II rundy PK, w trzeciej czekałoby na nas zespół: KOMPANJON NAFTOGAZ (Kijów), HC NIOMAN Grodno (Białoruś) oraz LES DUCS D ANGERS (Francja).

emes

(źródło: hokej.net)